

JANUSZ SZMYT

Białystok

**BIAŁOSTOCCZYŻNA  
W OBLICZU „PRASKIEJ WIOSNY” 1968.  
KRYPTONIM „PODHAŁE”**

Służba Bezpieczeństwa interesowała się sytuacją w Czechosłowacji praktycznie od początku 1968 r. Dowodem na to są notatki ze spotkań z czechosłowackimi funkcjonariuszami StB (służby bezpieczeństwa). Rozmowy te prowadzili oficerowie Służby Bezpieczeństwa województw: rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego, opolskiego i wrocławskiego<sup>1</sup>. Informowano, że w Czechosłowacji „nastąpiło rozluźnienie dyscypliny wśród ludności”<sup>2</sup>, pojawiały się również informacje, że w „Pradze spotkano się z faktem zabójstwa funkcjonariusza milicji”<sup>3</sup>.

3 maja Departament III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW) opracował „Tezowy plan przeciwdziałania niektórym tendencjom na tle wydarzeń w Czechosłowacji”. Z dokumentu wynika, że zamierzano poddać kontroli kontakty obywateli Czechosłowacji i Polski, osoby zatrudnione w biurach współpracy z zagranicą itp. Autorzy planu wskazali również, że należy przyrzeć się wszelkim utworom literackim, programom radiowym i telewizyjnym, które zakupiono u południowego sąsiada. Jako ewentualne zagrożenie wskazano mniejszości słowacką i czeską w Polsce. Cały tekst planu był utrzymany w typowej dla tego okresu retoryce walki z „tendencjami syjonistyczno-rewizjonistycznymi”<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”*, [w:] *Wokół Praskiej Wiosny*, Warszawa 2004, s. 107; por. G. Majchrzak, *Bezpieczniackie żale*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8-9/2003, s. 110-112.

<sup>2</sup> Ł. Kamiński, G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968-1970*, Warszawa 2008, s. 47.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 37-38, 49-51.

Od maja SB zaczęła podejmować działania zgodnie z założeniami planu Departamentu III MSW. Dowodem na to jest stenogram z telekonferencji między wiceministrem spraw wewnętrznych<sup>5</sup> a komendantami wojewódzkimi Milicji Obywatelskiej (dalej: MO), która odbyła się 7 maja. Podczas telekonferencji wiceminister wyjaśnił, jak sytuację w Czechosłowacji ocenia kierownictwo KPZR i kierownictwo PZPR. Poinformował również swoich podwładnych o zbliżających się ćwiczeniach wojsk Układu Warszawskiego i nakreślił jedno zadanie: „Zabezpieczyć się należy przed ewentualnymi faktami [pojawienia się] ulotek, dywersji, sabotażu. Na okres do odwołania sztab zaleca wszystkim jednostkom wzmocnienie dyżurów, utrzymanie aparatu w stanie mobilności i aktywnej pracy”<sup>6</sup>.

W kolejnych miesiącach do ministerstwa napływały meldunki o sytuacji w Czechosłowacji, w kraju i o nastrojach ludności. Resort spraw wewnętrznych w lipcu i sierpniu miał zająć się zabezpieczeniem tras przemarshu wojsk radzieckich i polskich. Operacji tej nadano kryptonim „Morwa”. W ramach tej akcji SB interesowała się wszystkim: od nagrzanych osi w wagonach kolejowych<sup>7</sup>, którymi podróżowało wojsko, po komentarze ludności związane z tym faktem. Jednym z efektów działań kontrwywiadowczych podczas operacji „Morwa” było wydalenie z terytorium Polski dwóch obywateli brytyjskich<sup>8</sup>.

20 sierpnia rozesłano szyfrogram ministra spraw wewnętrznych<sup>9</sup>, w którym czytamy: „Wszelkim przedsięwzięciom związanym z sytuacją w Czechosłowacji nada się kryptonim «Podhale»”<sup>10</sup>. Tego samego dnia rozesłano zarządzenie (tajne specjalnego znaczenia) ministra spraw wewnętrznych nr 0079/68, które regulowało wszelkie działania aparatu bezpieczeństwa w operacji „Podhale”. Wprowadzało ono stan podwyższonej gotowości we wszystkich jednostkach resortu spraw wewnętrznych. W MSW uruchomiono Centralne Stanowisko Kierowania (dalej: CSK). Do niego miały spływać wszystkie meldunki z komend wojewódzkich MO. Oficerowie tej komórki przygotowywali raporty dla najważniejszych osób w państwie i partii.

---

<sup>5</sup> Gen. bryg. Franciszek Szlachcic urodzony 5 lutego 1920 r., zmarł 4 listopada 1990 r. Od 4 maja 1962 r. wiceminister spraw wewnętrznych.

<sup>6</sup> Ł. Kamiński, G. Majchrzak, op. cit., s. 55–56.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>8</sup> G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”...*, s. 108.

<sup>9</sup> Płk Kazimierz Światała urodzony 21 kwietnia 1923 r. Prawnik, w latach 1968–1971 minister spraw wewnętrznych.

<sup>10</sup> Ł. Kamiński, G. Majchrzak, op. cit., s. 158.

W kolejnych paragrafach zawarto informację, na co funkcjonariusze resortu mają zwrócić szczególną uwagę. Chodziło o dyplomatów, kler, dziennikarzy, „elementy rewizjonistyczne” itp. Funkcjonariusze mieli też zwrócić uwagę na sytuację na rynku oraz przeciwdziałać próbom przenikania „elementów wichrzyelskich” do zakładów pracy<sup>11</sup>.

Analogicznie do CSK w Komendzie Wojewódzkiej MO w Białymstoku 21 sierpnia powstała grupa analityczna składająca się z czterech oficerów SB<sup>12</sup>. Jej zadaniem było tworzenie raportów z meldunków przysyłanych z powiatowych komend MO, które następnie wysyłano do CSK.

W trakcie operacji „Podhale” resort spraw wewnętrznych monitorował nastroje ludności i wszelkie przejawy niezadowolenia, takie jak ulotki i napisy na murach, czy też negatywne stanowiska wobec interwencji w Czechosłowacji. Poprzez sieć agentów i informatorów monitorowano całe społeczeństwo. Kontrolowano krajowe przesyłki pocztowe oraz wysyłane i otrzymywane z krajów Europy Zachodniej. Przede wszystkim zaś kontrolowano korespondencję z Czechosłowacji. Ograniczono również ruch graniczny z południowym sąsiadem<sup>13</sup>. Dodatkowo powołano Grupę Operacyjną „Góral”, która miała za zadanie przeprowadzać wywiad na terenach zajętych przez Wojsko Polskie. Funkcjonariusze tej grupy działali w ramach komend garnizonowych powoływanych przez Wojsko Polskie na terenie Czechosłowacji<sup>14</sup>.

Operacja „Podhale” została oficjalnie zakończona 16 września zarządzeniem nr 0083/68 ministra spraw wewnętrznych<sup>15</sup>. Było to pierwsze po wojnie tak poważne przedsięwzięcie realizowane przez SB. W ramach operacji „Morwa” zabezpieczano kontrwywiadowczo przemarsz wojsk radzieckich przez terytorium Polski. W trakcie całej operacji „Podhale” SB ujawniła 143 przypadki kolportażu ulotek w 64 miastach<sup>16</sup>. Co więcej, nieprzerwanie przez 27 dni badała ona nastroje społeczeństwa polskiego; w niektórych przypadkach jeszcze dłużej<sup>17</sup>.

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 159–160.

<sup>12</sup> AIPN Bi 045/1681, Meldunki i informacje dot. Czechosłowacji 28.07 21.11.1968, k. 47–48.

<sup>13</sup> G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”...*, s. 112–114.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 109–110.

<sup>15</sup> Ł. Kamiński, G. Majchrzak, op. cit., s. 594.

<sup>16</sup> *Wokół Praskiej...*, s. 7.

<sup>17</sup> Meldunki opatrzone kryptonimem „Podhale” pojawiają się jeszcze w 1970 r. Bliższe informacje zobacz: Ł. Kamiński, G. Majchrzak, op. cit., s. 43.

## Przed „Podhalem”

Pierwsze informacje na temat nastrojów ludności pojawiają się pod koniec lipca 1968 r.<sup>18</sup> Jeden z pierwszych meldunków<sup>19</sup> komendy wojewódzkiej jest odpowiedzią na szyfrogram<sup>20</sup> z Warszawy. Został on sporządzony 29 sierpnia. Informuje o zebraniach, na których zapoznawano członków partii z listem KC PZPR z poprzedniego dnia. Znajduje się w nim również informacja o przemarszu wojsk radzieckich przez teren województwa: „28 sierpnia 1968 przez Czeremchę w kierunku Siedlec przejechało 9 transportów z wojskiem radzieckim. Transport kołowy jeszcze się nie rozpoczął”<sup>21</sup>. Meldunek podpisał płk Kazimierz Modelewski<sup>22</sup>. Szyfrogram z treścią meldunku wysłano o godzinie 18.30<sup>23</sup>.

O zebraniach z aktywnym partyjnym informował również Komitet Wojewódzki PZPR. W notce wysłanej 29 sierpnia zawarto pytania, jakie zadawali członkowie partii na zebraniach. Były to między innymi pytania o stanowisko Dubczeka w aktualnej sytuacji, jaki jest stosunek przywódców Komunistycznej Partii Czechosłowacji do manifestu 2000 słów itp. Trafiły się nawet pytania, czy Czesi mają do Polski pretensję w sprawie granic<sup>24</sup>. Informację podsumowano słowami: „Wprawdzie istnieje wśród członków partii obawa, czy obecna sytuacja polityczna nie doprowadzi do konfliktu zbrojnego, jednak równocześnie istnieje przekonanie, że przywódcy Związku Radzieckiego podczas spotkania z Prezydium KPCz dołożą starań, by sytuację rozwiązać pokojowo, jeżeli zaś podejmie się decyzję ostateczną to znaczy, że nie było już innego rozwiązania”<sup>25</sup>. Informację podpisał ówczesny sekretarz

---

<sup>18</sup> Informacje przesyłane z komend powiatowych mogły pojawić się wcześniej. Jednak nie udało się ich odnaleźć.

<sup>19</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 3.

<sup>20</sup> W szyfrogramie jest polecenie zabezpieczenia tras przemarszu wojsk na południe kraju. Zawarto również instrukcje, jakie kroki podjąć wobec dyplomatów i cudzoziemców, którzy by interesowali się transportem wojsk. AIPN Bi 045/1681, k. 1–2.

<sup>21</sup> Ibidem, k. 3. Prawdopodobne trasy przemarszu wojsk radzieckich patrz mapa w aneksie.

<sup>22</sup> Urodzony 22 października 1923 r. Prace w organach bezpieczeństwa rozpoczął w 1945 r. w Żninie jako młodszy referent. Od 1959 r. – I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku. Zwolniony ze służby w 1981 r. Więcej zob. *Twarze Białostockiej Bezpieki*, pod red. P. Łapińskiego, Białystok 2007, s. 175–176.

<sup>23</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 4.

<sup>24</sup> AP w Białymstoku, sygn. 792, Informacje KW PZPR w Białymstoku przesłane do KC PZPR 1968 (lipiec – grudzień), k. 124–126.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 126.

KW PZPR Młodzianowski. W ciągu następnych kilku dni zaplanowano następne spotkania z członkami partii na terenie całego województwa<sup>26</sup>.

Wraz z tymi meldunkami w dokumentach pojawiają się pierwsze wzmianki o wzmożonym wykupie artykułów pierwszej potrzeby, takich jak sól, cukier, mąka i papierosy. Informacja z Dąbrowy Białostockiej z 31 lipca wskazuje, że wykup artykułów żywnościowych 30 lipca zapoczątkowali członkowie PZPR po zapoznaniu się z listem Komitetu Centralnego. Wpływ na tę sytuację miało również przygraniczne położenie regionu<sup>27</sup>. W Augustowie popyt na artykuły pierwszej potrzeby 1 sierpnia wzrósł do tego stopnia, że władze rozważały wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży soli do 5 kg i cukru do 2 kg na jedną osobę kupującą<sup>28</sup>. Dodatkowym czynnikiem, który zwiększał popyt na te artykuły, była pełnia sezonu urlopowego. Sytuacja była podobna w innych powiatach województwa. Potwierdzają to meldunki wysłane z KW MO w dniach 30–31 lipca<sup>29</sup>.

„Z operacyjnego rozpoznania kontrolowanych środowisk i grup wynika, iż zaczynają pojawiać się wrogie lub panikarskie komentarze i wypowiedzi”<sup>30</sup>. To stwierdzenie charakteryzuje, w mniemaniu autora, opinie, jakie zaczęły się pojawiać po zapoznaniu społeczeństwa z listem KC. Opinie społeczeństwa były różne. Przez cały okres, przed i w trakcie operacji „Podhale”, w dokumentach SB przeważały opinie negatywne w stosunku do interwencji. Było to spowodowane tym, że agenci oraz wszelkie źródła informacji były ukierunkowane na wychwytywanie wrogich komentarzy. Pozytywne opinie notowano bardzo rzadko lub podsumowywano je stwierdzeniem, że społeczeństwo ogólnie popiera politykę partii<sup>31</sup>. Negatywne opinie były kierowane pod adresem ZSRR, przywódców partyjnych Polski i Związku Radzieckiego oraz ogólnie władzy. Dokonywano też uwag co do poziomu życia w krajach socjalistycznych i na Zachodzie. Ciekawą opinię na ten temat przekazał tajny współpracownik (dalej: t.w.) o pseudonimie „Wierzchowski”. Wypowiedź tę zamieszczono w meldunku z KP MO w Olecku z 30 lipca: „Związek Radziecki jest bogaty, ale nie ma tam co jeść. To co piszą o Związku Radzieckim jest nieprawdą. Będąc w ZSRR był sądzony i wie jak tam jest.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 127–133.

<sup>27</sup> AIPN Bi 045/708, Korespondencja dot. różnych akcji operacyjnych i sytuacji w Czechosłowacji w 1968 r., k. 3–4.

<sup>28</sup> AIPN Bi 045/697, Meldunki sytuacyjne dot. Wydarzeń w Czechosłowacji KP MO w Augustowie, k. 13.

<sup>29</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 6–8.

<sup>30</sup> Ibidem, k. 9.

<sup>31</sup> Ibidem, k. 17–18.

Polska również jest pod wpływem Związku Radzieckiego i tam wysyłamy za darmo artykuły spożywczo-rolne. Narzekał na małe zarobki oświadczając, że w Polsce nie może i robotnik pozwolić na lepsze życie. Obecnie nie ma żadnego zbytu mięsa za granicę, a mimo to artykuły mięsne w Polsce są nadal drogie. Oświadczył ponadto, że na Zachodzie robotnicy żyją znacznie lepiej, każdy, który przyjeżdża posiada własny samochód. Na temat Wietnamu oświadczył, że to co my pomagamy jest kroplą w morzu. Amerykanie jeszcze za dwa lata doszczętnie zniszczą ten kraj. Nawiązując do wyprawy Piłsudskiego na Związek Radziecki powiedział, że wówczas Polacy powinni byli iść nie na Kijów, ale aż do Turcji i wtedy mogliby również zrobić porządek z Niemcami”<sup>32</sup>. W podobnym tonie są inne wypowiedzi z tego okresu.

Oprócz spraw ogólnospołecznych niektórzy stwierdzali, że dojdzie do konfliktu zbrojnego między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi. Doskonałym przykładem jest wypowiedź przekazana przez kontakt operacyjny (dalej: k.o.) pseudonim „Gwiazda”. Opina została zawarta w meldunku z Dąbrowy Białostockiej z 31 sierpnia. Osoba, która ją wypowiedziała, miała wykształcenie zasadnicze zawodowe, była bezpartyjna, wiek 58 lat<sup>33</sup>: „wymieniony dnia 30 b. m. w obecności jeszcze jednej osoby wyraził swoje zdanie, że dojdzie do wojny. Uzasadnił to tym, że Niemcom brak «przestrzeni życiowej» dotyczyło to w szczególności NRF. Sudety, które obecnie zajmuje Czechosłowacja, są terenami rdzennie niemieckimi i Niemcy z nich nie zrezygnują. Obecnie nadarzyła się wyjątkowa sytuacja do odzyskania. Obóz socjalistyczny dobrowolnie nie ustąpi za NRF pójdzie Zachód i dojdzie do wojny”<sup>34</sup>. W tej wypowiedzi pojawia się ciekawy aspekt historyczny, którego przyczyny mogą być następujące: pierwsza, to wiek osoby wypowiadającej się. Pamięta ona doskonale II wojnę światową i, jak widać, hasła Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników; druga, to informacje publikowane w prasie, o których pisałem wcześniej. W tym samym meldunku pojawia się bardzo ciekawa informacja o ochronie źródeł informacji resortu bezpieczeństwa. „Z uwagi na wąskie grono osób przedsięwzięć nie planuje się”<sup>35</sup>. Jest to częsta praktyka. Jeżeli dla t.w. czy też k.o. groziła dekonspiracja, nie podejmowano żadnych działań, czekano na dogodniejszą okazję.

---

<sup>32</sup> AIPN Bi 045/1312, Meldunki do KW MO w Białymstoku (KP MO Olecko), k. 64.

<sup>33</sup> AIPN Bi 045/708, k. 3.

<sup>34</sup> Ibidem, k. 3–4.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 4.

Oprócz danych osobowych w meldunkach zawierano za każdym razem informacje, czy osoba ta była już notowana w aktach SB. Można było trafić do akt z powodu „podejrzenia o celowe stłuczenie portretu premiera”<sup>36</sup>. Lektura meldunków z poszczególnych komend powiatowych daje dowody na podobne stanowisko społeczeństwa w innych powiatach. Opinie podobne do powyższych zdarzają się stosunkowo rzadko. Komendanci raportują raczej o atmosferze wyczekiwania. Doskonałym przykładem jest fragment meldunku z Augustowa. „Według oceny dotychczasowej postawy figurantów i osób mogących być w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa wydaje się, iż oczekują na wyniki dwustronnych rozmów prowadzonych przez ZSRR i Czechosłowację”<sup>37</sup>. Meldunki z KW MO są jeszcze bardziej ogólne. Odnotowano w nich wzmożony popyt na artykuły pierwszej potrzeby, który ustal 6 sierpnia<sup>38</sup>. Pojawiają się też informacje o tym, że społeczeństwo śledzi rozmowy radziecko-czechosłowackie<sup>39</sup>. W meldunku z 9 sierpnia stwierdzono, że zainteresowanie sytuacją w Czechosłowacji spada<sup>40</sup>. Przyczyną tego było opublikowanie stanowiska po rozmowach KPZR i KPCz<sup>41</sup>. Od tego momentu do 21 sierpnia Służba Bezpieczeństwa nie rejestrowała komentarzy, które były warte umieszczenia w meldunku.

W dokumentach pozostawionych przez SB zachowała się „Kronika wydarzeń i zjawisk związanych z sytuacją w Czechosłowacji”<sup>42</sup>. Kronika jest właściwie tabelą, w której zanotowano 16 różnych wydarzeń w 11 miejscowościach<sup>43</sup> w całym województwie. Wszystkie zdarzyły się przed inwazją. Tabela jest opracowana odręcznie, na trzech arkuszach papieru w kratkę<sup>44</sup>. Zawarto w niej takie informacje jak: treść, miejsce i data wydarzenia oraz różnego rodzaju środki zaradcze. W tym ostatnim przypadku nie wszystkie miejsca są wypełnione. Wobec osób umieszczonych w tabeli zastosowano jedną rozmowę ostrzegawczą z oficerem SB i skierowano dwa wnioski do kolegium karno-administracyjnego. Oba przypadki to osoby pod wpływem

---

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> AIPN Bi 045/697, k. 13.

<sup>38</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 25–26.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 9–28.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 30–31.

<sup>41</sup> *Wspólny komunikat Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz*, „Trybuna Ludu”, 03.08.1968.

<sup>42</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 36–38.

<sup>43</sup> Augustów – 1, Białystok – 2, Dąbrowa Białostocka – 1, Elk – 1, Łomża – 1, Łapy – 1, Mońki – 1, Siemiatycze – 2, Supraśl – 3, Suwałki – 2, Wysokie Mazowieckie – 1.

<sup>44</sup> Wymiary jednego arkusza to ok. 40 cm długości i 29 cm szerokości.

alkoholu, które awanturowały się w miejscu publicznym. Trudno jest ustalić jakiś klucz, według którego były dobierane wydarzenia. Po za tym, nie wiadomo z jakiego powodu umieszczono tam jedno wystąpienie, a drugiego nie; np. brak informacji o cytowanej wypowiedzi z Olecka.

Materiały SB (do 21 sierpnia) dotyczące wystąpień w związku z sytuacją w Czechosłowacji wskazują trzy ważne etapy. Pierwszy z nich, to list KC PZPR, który był jedną z przyczyn wykupywania towarów pierwszej potrzeby w sklepach. Drugi – to przemarsz wojsk radzieckich przez teren województwa, który również przyczynił się do wzrostu zainteresowania mieszkańców towarami pierwszej potrzeby. Trzeci etap – to opublikowanie wspólnego komunikatu po rozmowach przedstawicieli ZSRR i CSSR, po którym SB odnotowało spadek zainteresowania społeczeństwa tym, co działo się u naszego południowego sąsiada. Taki stan rzeczy utrzymał się do 21 sierpnia 1968 r.

## „Podhale”

Już od pierwszych dni operacji „Podhale” widać, jak społeczeństwo zareagowało na komunikat o wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Pierwszego dnia zaczęto wykupywać artykuły spożywcze i przemysłowe pierwszej potrzeby, takie jak sól, cukier, mąka, masło, kasa, papierosy, zapalki; środki czystości, jak proszek do prania, mydło<sup>45</sup>. Jak już wspominałem, podobnie zareagowano na przemarsz wojsk radzieckich. Sytuacja powróciła do normy pod koniec sierpnia<sup>46</sup>. Powyższe czynniki spowodowały również spadek dostaw do skupu żywca i zboża na terenie województwa<sup>47</sup>.

Drugim zjawiskiem było wycofywanie wkładów pieniężnych z książeczek Państwowej Kasy Oszczędnościowej (dalej: PKO). Podobnie jak w przypadku zwiększonych zakupów, sytuacja unormowała się w ostatnich dniach sierpnia. Kolejnym były opinie, ulotki i anonimy wysyłane do różnych instytucji. Komentarze SB monitorowała przez cały rok. Wśród nich były takie, które popierały interwencję i takie, które były jej przeciwnie. SB skupiała

---

<sup>45</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 49–54A; por. AIPN Bi 045/708, k. 26–27; AIPN Bi 045/1672, k. 163–164; AIPN Bi 045/697, k. 34; AIPN Bi 045/1664, k. 490–491.

<sup>46</sup> Chodzi tu o 30 i 31 sierpnia 1968 r., AIPN Bi 047/1475, Informacje do biuletynów 1968, k. 5–6.

<sup>47</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 72–74.



swoją uwagę na osobach, które były przeciwne interwencji. Pierwsza ulotka pojawiła się już 22 sierpnia w Białymstoku<sup>48</sup>. Przez cały okres operacji „Podhale” ujawniono siedem takich przypadków<sup>49</sup>.

SB monitorowała też przypadki słuchania „Wolnej Europy”. Przez cały okres interwencji był to ważny element raportów. Zwykle kwitowano taki fakt stwierdzeniem, że „ludność słucha masowo Wolnej Europy”<sup>50</sup>. Przypadki, że zanotowano jakąś konkretną osobę, zdarzały się rzadko, podobnie jak podjęcie kroków przeciwko takiej osobie. Same środki zapobiegawcze były dość łagodne. Zwykle była to rozmowa ostrzegawcza przeprowadzana przez funkcjonariusza SB, rzadziej przez milicjanta lub też przez przełożonego danej osoby. Według danych znajdujących się w raporcie końcowym<sup>51</sup> (będzie on omówiony dokładnie w dalszej części rozdziału) rozmowy ostrzegawcze były najczęściej stosowanym środkiem dyscyplinującym<sup>52</sup>.

### Towary pierwszej potrzeby

„Po rannych komunikatach radiowych dnia 21.VIII.1968 r. stwierdzono w wielu miejscowościach powiatu bielskiego zwiększony popyt na artykuły spożywcze”<sup>53</sup>. To przykład z Bielska Podlaskiego. W innych powiatach było podobnie. Jako bezpośrednią przyczynę takiego stanu rzeczy wskazywano cytowany wcześniej komunikat radiowy oraz przemarsz wojsk. Dobrym przykładem jest notatka służbowa kaprała MO z Dąbrowy Białostockiej. Według jego obserwacji wzmożony wykup towarów pierwszej potrzeby był spowodowany „komunikatem radiowym o wkroczeniu bratnich armii Układu Warszawskiego na teren Czechosłowacji oraz hukiem przelatujących odrzutowców”<sup>54</sup>. O takiej samej sytuacji donosi w swoim meldunku mjr Chilimoniuk<sup>55</sup> z Augustowa.

W niektórych powiatach wprowadzono od razu ograniczenia w handlu. Przykładem może być Bielsk Podlaski, gdzie już 21 sierpnia wpro-

---

<sup>48</sup> Ibidem, k. 53.

<sup>49</sup> Ibidem, k. 177–195.

<sup>50</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 490.

<sup>51</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 177–195.

<sup>52</sup> W skali województwa przeprowadzono 86 takich rozmów. Dla porównania w województwie kieleckim SB od 1 lipca do 15 października przeprowadziła 80 rozmów „profilaktyczno-ostrzegawczych”, AIPN Bi 047/1475, k. 36–37.

<sup>53</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 163.

<sup>54</sup> AIPN Bi 045/708, k. 19.

<sup>55</sup> Zastępca komendanta Komendy Powiatowej w Augustowie.

wadzono limity zakupów. „Na terenie miasta Bielsk Podlaski tego rodzaju zjawisk nie było, bo od rano nabywcom został określony limit”<sup>56</sup>. Podobnie było w niektórych miejscowościach powiatu hajnowskiego: Białowieży, Czeremsze i Kleszczelach. Nakazano tam ograniczenie sprzedaży artykułów takich jak sól, cukier i mydło<sup>57</sup>. W sklepach w Augustowie wprowadzono ograniczenia w handlu 22 sierpnia. Jedna osoba mogła kupić 2 kg soli i 2 kg cukru<sup>58</sup>. Sytuacja ta była charakterystyczna dla całego województwa. Powodem wzmożonych zakupów były obawy przed wybuchem wojny, a co za tym idzie, ewentualnymi problemami z zaopatrzeniem w przyszłości. W niektórych przypadkach czynnikiem motywującym do zakupów były wiadomości o jednostkach Armii Czerwonej, które transportowano przez teren województwa<sup>59</sup>. Dowodem jest meldunek z Komendy Wojewódzkiej z 29 sierpnia 1968<sup>60</sup>. W informacji z KW MO do CSK z 31 sierpnia dowiadujemy się, że od 30 sierpnia nie notuje się już wzmożonego wykupu towarów pierwszej potrzeby<sup>61</sup>. Wtedy też zaczęto znosić ograniczenia.

Limity kupowanych towarów dotyczyły przede wszystkim takich artykułów jak sól, cukier, mydło itp. W dniach 21–22 sierpnia w miejscowości Sztabin, powiat augustowski, sprzedaż soli wyniosła 7,5 tony, cukru 1,9 tony, sprzedano również trzy beczki śledzi<sup>62</sup>. Były to zapewne znaczne ilości, skoro zwróciły uwagę milicji. Na wielkość sprzedaży miał również wpływ fakt, że niedaleko Sztabina przebiegała granica powiatów.

Przez cały okres interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji SB rejestrowała w swoich dokumentach rekordzistów, którzy kupowali najwięcej. Dobrym przykładem jest turysta, który 22 sierpnia w Augustowie zakupił konserwy rybne na kwotę 1 500 złotych<sup>63</sup>. W 1968 r. średnia

---

<sup>56</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 163.

<sup>57</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 494–495.

<sup>58</sup> AIPN Bi 045/697, k. 34. Cena za 1 kg soli wynosiła 1,20 zł, a za 1 kg cukru 10,50 zł. Źródło: *Rocznik statystyczny 1969*, Warszawa 1969, s. 343–345.

<sup>59</sup> Duża część mieszkańców pamiętała II wojnę światową i ostatnią wizytę „bratniej” armii na tych ziemiach.

<sup>60</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 112–113.

<sup>61</sup> AIPN Bi 047/1475, k. 5–6.

<sup>62</sup> AIPN Bi 045/697, k. 45. Nie udało się ustalić, jaką pojemność lub wagę miała beczka śledzi. Na pewno była to ilość do handlu hurtowego, a nie detalicznego. Przykładowe ceny: 1 kg śledzia solonego z głową 18 zł, a za 1 kg śledzia solonego bez głowy 22 zł. Źródło: *Rocznik...*

<sup>63</sup> AIPN Bi 045/697, k. 34.

miesięczna pensja wynosiła 2 055 złotych<sup>64</sup>. Sama kwota zakupu w stosunku do pensji jest znaczna. Za tę kwotę można było kupić 125 puszek śledzia w oleju po 260 g każda<sup>65</sup>. Również w powiecie augustowskim jeden z mieszkańców na początku września zakupił znaczną ilość butelek spirytusu na łączną sumę 1 800 złotych<sup>66</sup>. Podobny przypadek zaistniał w Nowym Dworze, powiat dąbrowski. 21 sierpnia jeden z mieszkańców powiatu zakupił 15 litrów wódki. Kwota zakupu przy ówczesnych cenach za 0,5<sup>67</sup> litra wódki wyniosła 1 440 złotych. Osoba ta przy zakupie stwierdziła, że gdy będą przez ten teren przechodzić wojska radzieckie, będzie sprzedawała wódkę i na tym zarobi. Sprawa zakończyła się rozmową ostrzegawczą (26 sierpnia), podczas której amator mocnych trunków stwierdził, że jest to alkohol kupiony na rocznicę śmierci ojca. Funkcjonariusz MO ustalił, że rocznica ta przypada dopiero w październiku i ostrzegł swojego rozmówcę przed skutkami jego działania<sup>68</sup>.

Następny przykład pochodzi z miejscowości Klichy, powiat bielski. W informacji z 22 sierpnia czytamy: „W Klichach chłop chciał kupić 2 worki soli. Sklepowa do tej ilości soli zaproponowała 5 skrzynek wina. Transakcja w podanych wielkościach nie doszła do skutku, bo chłop godził się tylko na jedną skrzynkę. W terenie były przypadki zakupu soli i cukru workami”<sup>69</sup>. Niestety, nie wiadomo co się działo dalej z kupującym. W dokumentach brak jakichkolwiek informacji na jego temat.

Podobna sytuacja utrzymywała się w całym województwie. Podane wyżej przypadki są ekstremalne, ale dzięki temu widać skalę zjawiska oraz to, jaki wpływ wywarła informacja o wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji na zwykłych obywatelach. Jak już wcześniej pisałem, sytuacja rynkowa unormowała się dopiero w okolicach 30 sierpnia (w skali województwa). Co do poszczególnych powiatów, to już w kilka dni po rozpoczęciu interwencji i początkowej gorączce zakupów w raportach pojawiają się informacje o tym, że sytuacja uspokaja się. Przykładem może być Hajnówka. W meldunku z 26 sierpnia pisano, że sytuacja rynkowa powróciła do

---

<sup>64</sup> Razem z dodatkiem mieszkaniowym, którego wysokości nie udało się ustalić. Źródło: *Rocznik...*, s. 509.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 343–345.

<sup>66</sup> AIPN Bi 045/697, k. 77.

<sup>67</sup> *Rocznik...*, s. 343–345.

<sup>68</sup> AIPN Bi 045/708, k. 37.

<sup>69</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 163.

normy sprzed 21 sierpnia<sup>70</sup>. W Bielsku Podlaskim informacja o tym, że ruch w sklepach się zmniejszył, pojawia się już 24 sierpnia<sup>71</sup>. Było to spowodowane położeniem regionów. Tam, gdzie nie odbywał się ruch wojsk, gorączka zakupów skończyła się wcześniej. W przypadku Augustowa przyczyna była inna: nie ruch wojsk, a ruch turystyczny. Spora liczba turystów w okolicach i samym mieście generowała wzmożone zakupy, przez co informacje o uspokojeniu sytuacji przesłano dopiero w meldunku z 31 sierpnia<sup>72</sup>.

W meldunkach wysyłanych z KW MO do CSK nie podawano szczegółowych informacji o tym, co kupowała ludność. Niektóre z informacji nie trafiały nawet do meldunków wysyłanych z komend powiatowych; były zapisane w notatkach służbowych. Zwykle pisano, że popyt na artykuły pierwszej potrzeby jest wzmożony. 24 i 26 sierpnia Komenda Wojewódzka informowała o brakach w zaopatrzeniu. 24 sierpnia braki meldowano w czterech powiatach, nie podano w jakich. Dwa dni później braki soli i proszku do prania odnotowano już tylko „w niektórych sklepach”<sup>73</sup>. Poza tym nie notowano braków w zaopatrzeniu.

#### **„Nie zdawaj żywca bo i tak będzie wojna”<sup>74</sup>**

W pierwszych dniach interwencji sytuacja w punktach skupu żywca i płodów rolnych również uległa zmianie. Większość rolników była przekonana, że może wybuchnąć wojna i nie warto oddawać do skupu zwierząt i zboża. W meldunku z 23 sierpnia Komenda Wojewódzka informowała, że w skupach całego województwa spadły ilości dostarczanego żywca i zboża. Dla zwierząt był to spadek 2–3-krotny, a dla płodów rolnych 2–4-krotny<sup>75</sup>. Są to dane za okres od 20 do 23 sierpnia. Informacje spływające z poszczególnych powiatów były różne. W powiecie dąbrowskim od 21 do 23 sierpnia spadek zanotowano tylko w skupie w Nowym Dworze, ale dość znaczny, bo aż 50%<sup>76</sup>. Poza tym nie odnotowano spadków w innych skupach. W powiecie hajnowskim podano konkretne dane liczbowe. 21 sierpnia skup przebiegał jeszcze bez zakłóceń i skupiono 50 635 kg zboża. Już następnego dnia

---

<sup>70</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 503–504.

<sup>71</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 168.

<sup>72</sup> AIPN Bi 045/697, k. 73.

<sup>73</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 82–93.

<sup>74</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 504.

<sup>75</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 72–74.

<sup>76</sup> AIPN Bi 045/708, k. 33–34.

skupiono tylko 29 696 kg. Za trzy kolejne dni – od 22 do 24 sierpnia – do skupu dostarczono łącznie 73 889 kg zboża<sup>77</sup>. Jak widać, spadek wynosi około 40%. Dane dla skupu żywca wyglądały następująco: 16 sierpnia skupiono 16 ton, 23 sierpnia – 3 tony, spadek w dostawach aż o 75%<sup>78</sup>. Sytuacja w skupie powróciła do normy 26 sierpnia<sup>79</sup>.

W dokumentach SB nie ma informacji o innych powiatach, jednak na podstawie przytoczonych danych można szacować, że informacje zawarte w meldunku z Komendy Wojewódzkiej były prawdziwe. Sytuacja w skupach płodów rolnych powróciła do normy we wrześniu<sup>80</sup>.

### Państwowa Kasa Oszczędnościowa

Podobnie jak w sklepach, wzmożony ruch stwierdzono w agencjach PKO. Zwiększenie pobieranych kwot pieniędzy było widoczne już od 21 sierpnia. Najdokładniejsze informacje pochodzą z powiatu bielskiego<sup>81</sup>. Podano tam dane o ilości wpłat i wypłat oraz ile osób danego dnia dokonało danej operacji. Są to dane bardzo szczegółowe. W innych powiatach nie prowadzono tak szczegółowej ewidencji. W zestawieniu wyraźnie widać, jakie kwoty pieniędzy wypłacali klienci PKO. W niektórych dniach kwoty te przewyższały prawie 15-krotnie kwotę środków wpłacanych<sup>82</sup>. Taka sytuacja utrzymywała się do końca sierpnia. Dopiero w meldunkach z ostatnich dni miesiąca pojawia się informacja o unormowaniu się wypłat w agencjach PKO<sup>83</sup>.

W innych powiatach sytuacja wyglądała podobnie. W agencji PKO w Dąbrowie Białostockiej wypłaty wzrosły o około 200%. Dla poszczególnych dni sytuacja wyglądała następująco: 21 sierpnia – 64 tys. złotych, 22 sierpnia – 63 tys., 23 sierpnia – 28 tys. W porównaniu z informacjami z Bielska Podlaskiego są to kwoty o połowę niższe. Przyczyną jest położenie powiatów. Powiat dąbrowski nie leżał na trasie przemarszu żadnych jednostek wojskowych. Przez powiat bielski przierzucano wojska transportem kolejowym<sup>84</sup>.

<sup>77</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 514.

<sup>78</sup> Ibidem, k. 504.

<sup>79</sup> Ibidem, k. 514.

<sup>80</sup> AIPN Bi 047/1475, Informacje..., k. 9.

<sup>81</sup> Patrz: Tabela 1.

<sup>82</sup> Zwróć uwagę na 24 sierpnia 1968 r.

<sup>83</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 175.

<sup>84</sup> Patrz: Aneks – Mapa.

W Augustowie sytuacja wyglądała podobnie. Meldunki z pierwszych dni operacji „Podhale” nie podają konkretnych kwot<sup>85</sup>, ale musiały być one znaczne. Na taką, a nie inną sytuację wpływał niewątpliwie fakt, że w mieście i okolicach przebywało wielu turystów. Podobnie jak w przypadku powiatu bielskiego sytuacja unormowała się pod koniec miesiąca.

Meldunek zbiorczy z Komendy Wojewódzkiej z 23 sierpnia nie podaje konkretnych danych liczbowych. Zamieszczono w nim informacje, że wypłat z książeczek PKO w skali całego województwa jest 4-krotnie więcej niż wpłat. Okres zwiększonych wypłat pokrywa się z wykupem żywności. Wniosek funkcjonariuszy SB z Augustowa, że pieniądze pobrane z PKO mają posłużyć do zakupów, jest jak najbardziej słuszny<sup>86</sup>. Potwierdzają ten fakt dane ze sprzedaży w sklepach, np. w Bielsku Podlaskim<sup>87</sup>. Potwierdza to również fakt, że informacje o wzmożonych wypłatach w PKO ustają wraz ze zmniejszeniem się popytu na towary pierwszej potrzeby.

## Społeczeństwo wobec interwencji

SB od początku monitorowała opinie społeczeństwa na temat wydarzeń w Czechosłowacji. Była to kontynuacja działań z okresu maj – lipiec<sup>88</sup>. Poszczególne jednostki SB i agentura zostały poinformowane, aby obserwować różne grupy społeczne, zwłaszcza zaś inteligencję, kler i osoby z nim powiązane. Funkcjonariusze mieli zwrócić „szczególną uwagę na elementy wrogie, warcholskie i skłonne do wywoływania nastrojów niepokoju i dezorganizacji pracy”<sup>89</sup>.

Opinie ludności były bardzo różne. Z uwagi na to, że informatorzy i funkcjonariusze zostali poinstruowani, iż mają się skupić głównie na osobach, które nie popierają interwencji, opinii negatywnych było najwięcej. Komentarzy o charakterze neutralnym nie odnotowywano. Wyjątkiem są tylko te, które były wypowiedziane przez osoby, które pozostawały w zainteresowaniu SB z innych powodów. Mogły być to osoby innej narodowości mieszkające na terenie kraju. Notowano również opinie pozytywne.

<sup>85</sup> AIPN Bi 045/697, k. 34–59.

<sup>86</sup> Ibidem, k. 56.

<sup>87</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 164–176.

<sup>88</sup> G. Majchrzak, op. cit., s. 107–108.

<sup>89</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 492–493. Jest to polecenie nawiązujące do kodogramu nr 55. Zostało ono rozesłane do wszystkich jednostek terenowych MO.

Oto przykładowa wypowiedź z Hajnówki. W meldunku z 23 sierpnia czytamy: „niesłusznie postąpiło ZSRR i pozostałe kraje wprowadzając wojska na teren Czechosłowacji. Ten problem można było rozwiązać inaczej. Rosji nie chodzi o Polskę czy Czechosłowację, a chodzi jej o to, by mieć jak najdalej od swych granic NRF”<sup>90</sup>. Jest to bardzo ciekawa opinia, ponieważ jej autor wskazuje, jego zdaniem, prawdziwy cel interwencji. Można to odczytać jako siłową próbę utrzymania jedności bloku państw socjalistycznych. Warto ją skonfrontować z wypowiedzią mieszkańca Dąbrowy Białostockiej z 21 sierpnia: „Czechosłowacy mają słuszość, że chcą odejść od obozu socjalistycznego gdyż niesprawiedliwie u nich rządono, z krzywdą robotnika, a faworyzowaniem dyrektorów i kierowników”<sup>91</sup>. Autor tej opinii wskazuje przyczyny Praskiej Wiosny, jak i przyczyny wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego. Powtarza się tu zagrożenie rozpadu bloku państw socjalistycznych. Dalsza część tej wypowiedzi jest również ciekawa: „Następnie dodał że nic w Czechosłowacji nie będzie, kogo trzeba powieszają i będzie spokój tak jak na Węgrzech w 1956 roku”<sup>92</sup>. Jeśli wypowiedź nie jest zmanipulowana, widać wyraźnie, że osoba ta sugeruje, iż Praska Wiosna zostanie stłumiona równie krwawo jak powstanie węgierskie dwanaście lat wcześniej.

Podobną opinię zanotowano 24 sierpnia w Augustowie. Jej autor, członek PZPR, „krytykował posunięcia państw socjalistycznych w stosunku do Czechosłowacji. Dowodzi on, że wydarzenie te świadczy o słabości komunizmu i posiadanie tzw. «glinianych nóg»”<sup>93</sup>. W sytuacji kiedy negatywna wypowiedź była autorstwa członka partii, kierowano odpowiednią informację do sekretarza konkretnego komitetu. Doskonałym przykładem jest informacja do I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Hajnówce z 28 sierpnia<sup>94</sup>. Z notatki dowiadujemy się, że dwóch członków partii wypowiadało się negatywnie o państwach biorących udział w interwencji. Jedna z tych osób stwierdziła, że jest to „pogwałcenie suwerenności”<sup>95</sup> naszego południowego sąsiada. W informacji przytoczono całą wypowiedź, w której porównano interwencję i udział w niej Wojska Polskiego do zajęcia Zaolzia w 1938 r. Z dokumentu nie wynika, czy wyciągnięto konsekwencje (i ewentualnie jakie) wobec obu członków PZPR.

<sup>90</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 498.

<sup>91</sup> AIPN Bi 045/708, k. 26–27.

<sup>92</sup> Ibidem, k. 27.

<sup>93</sup> AIPN Bi 045/697, k. 56.

<sup>94</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 510.

<sup>95</sup> Ibidem.

Wypowiedź o podobnym charakterze zanotowała SB w Olecku 27 sierpnia. Kilku mieszkańców tej miejscowości porównało „wkroczenie wojsk układu warszawskiego z rokiem 1938 kiedy hitlerowcy zajmowali Czechosłowację”<sup>96</sup>. Podobnych wypowiedzi było zapewne więcej. Na uwagę zasługuje powiązanie obecnej sytuacji z wydarzeniami z przeszłości. Osoby te wspominają o zajęciu Sudetów przez III Rzeszę w 1938 r., Zaolzia przez Polskę w 1938 r. oraz o stłumieniu powstania węgierskiego w 1956 r.

Ciekawą wypowiedź zanotowano w Bielsku Podlaskim 26 sierpnia. Przekazał ją t.w. „Sikorski”. „Interwencja wojskowa układu warszawskiego jest niczym innym jak normalną napaścią na bratni naród czechosłowacki. Czechosłowacja pomocy wojskowej nikogo nie prosiła. Jest to bezczelny, agresywny manewr sowiecki. Czechosłowacja sama chce rządzić według własnego uznania i po swojemu zmierzać do komunizmu. Komitet Centralny i rząd czechosłowacki nie prosił i nie życzył, by obce wojska tak jak podaje prasa wkroczyły na ich teren”<sup>97</sup>. Ciekawe w tym komentarzu jest to, że jego autor wskazuje na fakt, że sam ustrój polityczny w Czechosłowacji nie jest zagrożony. Przywódcy tego kraju wybrali tylko do niego inną drogę, która nie spodobała się „towarzyszom z Kremla”.

Charakterystycznych dla przytoczonych tu opinii jest kilka punktów. Pierwszy – to przekonanie, że interwencja była niepotrzebna. Zaistniałą sytuację można było rozwiązać drogą pokojową. Drugi wiąże się z pierwszym, ponieważ w przytoczonych wypowiedziach ich autorzy nie widzą zagrożenia dla ustroju politycznego Czechosłowacji ze strony „sił kontrrewolucyjnych”. Zagrożenie widzą raczej ze strony wojsk Układu Warszawskiego. Trzeci punkt to porównania historyczne, które jednoznacznie świadczą o stosunku tych osób do wojsk biorących udział w interwencji, a w szczególności do wojsk radzieckich.

Według SB powyższe komentarze we wszystkich obserwowanych środowiskach są spowodowane słuchaniem serwisów informacyjnych „Wolnej Europy”. Przykładem może być meldunek z Bielska Podlaskiego: „Do kształtowania się sytuacji w takim kierunku w znacznym stopniu przyczyniają się audycje radiowe «Wolnej Europy»”<sup>98</sup>. Również z Bielska Podlaskiego pochodzi bardzo ciekawa informacja na temat krótkofalowców czechosłowackich,

---

<sup>96</sup> AIPN Bi 045/1312, k. 77.

<sup>97</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 174; por. AIPN Bi 045/1664, k. 502.

<sup>98</sup> Ibidem, k. 169; por. AIPN Bi 045/1312, k. 71, AIPN Bi 045/708, k. 42, AIPN Bi 045/1681, k. 72.



ich stosunku do interwencji i do Polaków. „Radioamatorzy powiatu bielskiego (posiadacze krótkofalówek) zaczęli odbierać sygnały swoich kolegów z Czechosłowacji i stwierdzili, że krótkofalowcy tego kraju posługują się zniekształconymi sygnałami swoich aparatów. Puszczają oni w eter apele o wymuszenie na Prezydencie Swabodzie ogłoszenia Czechosłowacji krajem neutralnym. Zgłaszającym się bielskim krótkofalowcom odpowiadają: «Z Polakami nie rozmawiamy. Wyłączcie się»”<sup>99</sup>.

Te przykłady pokazują, jakie stanowisko dominuje w informacjach SB i jaki charakter mają te komentarze. W meldunkach pojawiają się również informacje na temat przychylnych komentarzy na temat interwencji. Tutaj ważnym czynnikiem była prasa krajowa, o której pisałem w drugim rozdziale. Można wskazać też inne przyczyny wypowiedzenia pozytywnych opinii. W większości przypadków stwierdzano, że społeczeństwo zgadza się z decyzją o interwencji. „Ogólnie wypowiedzi w Czeremsze pozytywne. Pojawiają się często komentarze że powinno to być zrobione wcześniej”<sup>100</sup>. Podobna formułka pojawia się w meldunkach przesyłanych z każdego szczebla: od notatki służbowej do meldunku z KW MO wysłanego do CSK.

Komentarze formułowane zapewne na podstawie prasy wskazywały na to, że jeżeli nie wojska Układu Warszawskiego, to do Czechosłowacji wkroczyłyby wojska NRF. Przykładem takiej opinii była wypowiedź byłego żołnierza Armii Krajowej: „dobrze się złożyło, że nasze wojska wkroczyły na teren Czechosłowacji, bo gdyby tak się nie stało tegoż samego dnia wkroczyły by wojska NRF i wówczas cała batalia była by przegrana, lecz wojska Układu Warszawskiego wyprzedziły wojska NRF o 2 godziny”<sup>101</sup>.

Duża część pozytywnych opinii była formułowana na podstawie tego, co znajdowało się w gazetach. Jednak niektóre z nich mogły być formowane z innych powodów. Przykładem może być komentarz mieszkańca wsi Grabowo w powiecie dąbrowskim: „słusznie postąpiono wkraczając do Czechosłowacji pod warunkiem, że ZSRR jest dostatecznie silny”<sup>102</sup>. We wcześniejszej części tego samego meldunku zanotowano informację, że osoba ta stara się o paszport i wyjazd do USA na stałe. Mogło to być jednym z motywów wypowiedzenia takiej opinii.

---

<sup>99</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 166.

<sup>100</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 502; por. AIPN Bi 045/1681, k. 54–59, AIPN Bi 045/697, k. 81, AIPN Bi 045/1664, k. 494–495, 520.

<sup>101</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 535.

<sup>102</sup> AIPN BI 045/708, k. 27.

W obu kategoriach, negatywnych i pozytywnych komentarzy, przewija się jeszcze jeden temat. Obawa przed wybuchem wojny. Społeczeństwo bało się konfliktu, który mógł objąć swoim zasięgiem cały świat. Opinie takie wyrażano przez cały okres operacji „Podhale”<sup>103</sup>. Oprócz tych wypowiedzi w materiałach SB znajduje się kilka przykładów opinii, które jest ciężko dopasować z powodu ich charakteru i treści. Osoby, które je wypowiedziały, mówiły o „robieniu porządków” z władzą komunistyczną w Polsce, o „rozbiorze” Czechosłowacji. A niektóre z nich traktowały o mistycznych przepowiedniach.

Pierwszą zarejestrowano w Nowym Dworze 21 sierpnia. Jej autorem był były członek podziemia niepodległościowego. Spotkał on znajomego funkcjonariusza MO na rynku w Nowym Dworze i podczas rozmowy częściowo wyjawiał swoje zamiary. Jedno z pierwszych stwierdzeń, które padło w rozmowie, było następujące: „my w takim okresie jak dziś musimy być podwójnie czujni”<sup>104</sup>. Po czym stwierdził, że niedługo nadejdą lepsze czasy i że w razie czego on może tylko uratować życie funkcjonariusza MO: „jak najszybciej zgłaszaj się do mnie, ja tylko tobie mogę życie darować”<sup>105</sup>. W tym samym meldunku znajduje się opinia innego mieszkańca Nowego Dworu na temat wcześniej wymienionej osoby: „Gdy tylko na świecie są jakieś zamieszki to oni spotykają się i układają plany kogo w jakiej kolejności będą bić”<sup>106</sup>. Aby dopełnić obrazu, należy dodać, że ów „spiskowiec” przy okazji spożywał alkohol.

Chęć robienia wszelkiego rodzaju porządków nie była obca mieszkańcom powiatu hajnowskiego. Jedną z takich rozmów zarejestrowano 31 sierpnia. Jej autorem był bezpartyjny mieszkaniec wsi Szostakowo: „trzeba powyrzywać czerwonych baranów”<sup>107</sup>, po czym dodał: „niedługo już zostało panować, przyjdzie czas to ze wszystkimi policzy się, a najbardziej z członkami partii”<sup>108</sup>. Kolejna opinia pochodzi z 7 września i jest utrzymana w równie ostrym tonie<sup>109</sup>.

---

<sup>103</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 163; por. AIPN Bi 045/1664, k. 512–514, AIPN Bi 045/708, k. 39–40.

<sup>104</sup> AIPN Bi 045/708, k. 23.

<sup>105</sup> Ibidem.

<sup>106</sup> Ibidem.

<sup>107</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 525.

<sup>108</sup> Ibidem.

<sup>109</sup> Ibidem, k. 537.

Ciekawą opinię zanotowano 23 sierpnia w Dąbrowie Białostockiej. Miejscowy farmaceuta powiedział, że najlepszym i najszybszym sposobem rozwiązania sprawy Czechosłowacji byłoby oddanie Czech Niemcom z NRD, Słowacji Węgrom, a Śląsk i Morawy przyłączyć należy do Polski. Byłby to właściwie rozbiór Czechosłowacji<sup>110</sup>.

Jeden z najciekawszych komentarzy pochodzi z meldunku z Hajnówki z 4 września. Mieszkaniec Czeremchy w obecności kilku osób stwierdził: „cała ta historia jest opisana w Sybilli. Ja dawno już wiedziałem, że coś podobnego nastąpi lecz nie wiedziałem konkretnie w jakim kraju. W rezultacie zaistniałej sytuacji wybuchnie wielki ogień, którego nie zdoła ugasić cały świat”<sup>111</sup>. Jest to najbardziej „egzotyczna” wypowiedź, na jaką udało się natrafić w materiałach SB. Prawdopodobnie nie zwrócono by na to uwagi, gdyby nie fakt, że osoba, która się wypowiadała, utrzymywała kontakty z ambasadą izraelską, co po wydarzeniach marcowych było podejrzane.

W meldunkach SB zachowała się też wypowiedź, którą można zaliczyć do „spiskowej teorii dziejów”. Jej autorem był pracownik PKP zamieszkały w Czeremsze. Wypowiedź ta była ukierunkowana przeciwko Żydom, co stanowiło zapewne pokłosie wydarzeń marcowych i propagandy antyżydowskiej w Polsce. Autor wprost stwierdzał, że winni całej sytuacji są Żydzi<sup>112</sup>. Podjęto decyzję o monitorowaniu autora komentarza.

Skrajnym przypadkiem reakcji na przemarsz wojsk radzieckich i agresję na Czechosłowację była napaść i próba pobicia obywatela ZSRR. Informacja o tym zdarzeniu znajduje się w meldunku z Hajnówki z 7 września. Wydarzył się on we wsi Stawiszcze. Kilku uczniów technikum w godzinach wieczornych napadło na obywatela ZSRR, krzycząc: „czego tu przyjechałeś, tu tobie nie Czechosłowacja, czego wy siedzicie w Czechosłowacji”<sup>113</sup>. MO zgłosiło tę sprawę dyrektorowi technikum, w którym uczyła się młodzież. W dokumentach nie ma żadnych informacji o tym, czy i jakie konsekwencje zostały wyciągnięte wobec obwinionych.

Ciekawe są też informacje o rezygnacji z letniego wypoczynku ze względu na niepewną sytuację polityczną. Donosił o tym komendant powiatowy z Augustowa: „nie przybyła duża liczba osób skierowanych na wypoczynek w dniach 01–15.09.68”<sup>114</sup>. Ludzie uważali sytuację za tak poważną, że wo-

<sup>110</sup> AIPN Bi 045/708, k. 27.

<sup>111</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 531–532.

<sup>112</sup> Ibidem, k. 528–529.

<sup>113</sup> Ibidem, k. 538–539.

<sup>114</sup> AIPN Bi 045/697, k. 78.

leli nie ruszać się z domów. Przez cały czas trwania interwencji obawiano się wybuchu konfliktu zbrojnego między Układem Warszawskim a Paktem Północnoatlantyckim. Przeświadczenie to było potęgowane przez powoływanie rezerwistów do wojska. Dla części społeczeństwa był to wyraźny znak, że wojna może wybuchnąć lada dzień. Według oficjalnych informacji rezerwistów powoływano na wcześniej zaplanowane ćwiczenia wojskowe<sup>115</sup>.

Pod koniec operacji „Podhale” w Sejnach, Suwałkach, Augustowie, Łapach i Łomży SB zarejestrowała plotki o przywożeniu zwłok polskich żołnierzy z Czechosłowacji. W materiałach tych nie ma jednak bliższych informacji na temat, skąd się wzięły te plotki. Jest to tylko jednorazowa informacja<sup>116</sup>.

### Ulotki

Pierwszą ulotkę znaleziono 22 sierpnia w Białymstoku w rejonie II<sup>117</sup>, przy wybieraniu korespondencji ze skrzynki pocztowej. Ulotka była sporządzona na papierze kancelaryjnym, nie zachowała się w dokumentacji SB. Jej treść została zamieszczona w meldunku z 22 sierpnia<sup>118</sup>.

Protestuję zdecydowanie przeciwko haniebnej decyzji wysłania wojsk sowieckich i satelickich do rozprawienia się z wolnościowymi dążeniami narodu Słowackiego i Czeskiego. Hańba wam po wsze czasy imperialiści.

Imperialiści tym gorsi, że pod płaszczykiem internacjonalizmu realizujecie swe wiekiuste plany podboju świata. Podbiliście i ujarzmiście pół Europy. Dostaliście za to należną odprawę. Pomścimy interwencje w Czechosłowacji i na Węgrzech, a wcześniej zabór Litwy, Łotwy, Estonii, części Finlandii, Mołdawię itd.

Pomścimy IV rozbiór Polski. Hańba t. zw. „polskiemu rządowi”, współczesnej Targowicy, którzy razem z imperializmem sowieckim zdecydowali się wziąć udział w zbrojnej interwencji przeciwko bratniej Czechosłowacji.

Precz z imperializmem sowieckim, precz z okupacją sowiecką. Wynoście się do domu. Pogrobowcy Stalina i Katarzyny Wielkiej. Straciliście doszczętnie twarz i nic już was nie uratuje w oczach świata nawet wasza gebelsowska propaganda, która mówi, że każde kłamstwo powtarzane dostatecznie długo staje się prawdą. Hańba, hańba...<sup>119</sup>

---

<sup>115</sup> AIPN Bi 047/1475, k. 9.

<sup>116</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 146–147.

<sup>117</sup> W materiałach źródłowych brak bliższych informacji, jaki obszar nazywano rejonem II.

<sup>118</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 53.

<sup>119</sup> Ibidem.

Podobnie jak we wcześniej przytaczanych wypowiedziach, tu również znajdują się odwołania do konkretnych wydarzeń historycznych. Ton wypowiedzi jest bardzo dramatyczny. Ulotka jest skierowana przeciwko interwencji w Czechosłowacji i sowieckiej dominacji w tej części Europy. Mimo wszczętego postępowania funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa nie udało się ustalić autora ulotki<sup>120</sup>. Główną przyczyną było wrzucenie ulotki do skrzynki pocztowej. Takie posunięcie bardzo utrudniło zawężenie grupy podejrzanych. Być może autor ulotki nie był wcześniej notowany.

23 sierpnia znaleziono drugą ulotkę, tym razem w Sokółce, w szatni Powiatowego Ośrodka Maszynowego. Wykonano ją długopisem, piśmem odręcznym, na kartce papieru maszynowego formatu A4<sup>121</sup>.

Robotnicy prasa kłamię, Armia Radziecka tłumi wolność robotników – naszych braci. Nie Armia USA lecz Armia Radziecka zadała nóż w plecy. Dlatego też w tych trudnych chwilach będziemy z nimi sercem i pięścią robotnika. Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy<sup>122</sup>.

Autora tej ulotki udało się bardzo szybko ustalić. W tym samym meldunku podano dane personalne siedemnastolatka podejrzanego o jej napisanie i wywieszenie. Był to mieszkaniec Sokółki, uczeń szkoły zawodowej, który odbywał praktyki szkolne w zakładzie. Został on skazany na karę pozbawienia wolności, którą zawieszono warunkowo na dwa lata. Zasądzono również dodatkowy środek wychowawczy w postaci dozoru sądowego<sup>123</sup>.

Trzecią ulotkę, a dokładnie jej sześć egzemplarzy, znaleziono 28 sierpnia w Grajewie<sup>124</sup>. Tekst ulotki nie zachował się. Z meldunku SB dowiadujemy się, że autor wystąpił m.in. przeciwko wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji oraz popierał studentów w marcu<sup>125</sup>. W meldunku z 28 sierpnia, wysłanym z KW MO do Warszawy, napisano, że sprawy jak na razie nie ustalono<sup>126</sup>. 2 września założono sprawę operacyjno-śledczą nr 7501/68 o kryptonimie „Pisarz”<sup>127</sup>. Jej celem było ustalenie autora

---

<sup>120</sup> Ibidem, k. 184.

<sup>121</sup> AIPN Bi 045/1296, Meldunki do MSW dot. wrogiej propagandy pisanej za 1967–1970, k. 17; por. AIPN Bi 045/1681, k. 68–70.

<sup>122</sup> Ibidem.

<sup>123</sup> Ibidem, k. 18.

<sup>124</sup> Ibidem, k. 21; por. AIPN Bi 045/1681, k. 105–106.

<sup>125</sup> Meldunek pochodzi z 14 listopada, AIPN Bi 045/1296, k. 21.

<sup>126</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 105–106.

<sup>127</sup> AIPN Bi 045/1296, k. 21.

ulotki. Ustalono, że był nim dwudziestoletni mieszkaniec Grajewa, elektryk pracujący w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego<sup>128</sup>. 30 stycznia 1969 r. sąd skazał go na rok pozbawiania wolności i 4 tys. złotych grzywny. Karę warunkowo zawieszono na cztery lata i przyznano kuratora sądowego<sup>129</sup>.

Kolejną ulotkę znaleziono 23 września<sup>130</sup> w Drohiczynie. Wywieszono ją w toalecie publicznej stojącej obok przystanku PKS i naprzeciwko komendy MO. Wykonano ją ołówkiem drukowanymi literami na kartce formatu A4. Zatytułowano „Głos Wolnej Polski”<sup>131</sup>. Podobnie jak w innych przypadkach sama ulotka nie zachowała się. Jej treść przepisano w meldunku:

#### GŁOS WOLNEJ POLSKI

Burza już nadchodzi i na świecie robi się strasznie!  
 Niedługo atom w komunę trzaśnie.  
 Komuniści! Nabierajcie strachu, Bo już koniec waszego fachu.  
 Bo wy jesteście czerwona żmija. Co krew z chłopa i robotnika wypija.  
 Studentów za sprawiedliwe wystąpienia.  
 Wpychacie do więzienia, za wolność – idą na cierpienia.  
 W Polsce są wszędzie Żydzi na urzędzie.  
 Godzina zemsty wybija, za złe odpowiecie wy,  
 na szubienicę pójda wasze łyse łby!  
 Razem z wami wszystkie Moczarskie psy.  
 Za naszą niewolę i wolność zakutą w kajdany i za Polskę coście Rosji sprzedali...  
 Gdy słońce już zachodzi i noc nastaje, Czesi spokojnie sobie śpią,  
 a na ulicach radzieckie czołgi grzmia.  
 Tylko widać w oddali jak moskal czeskie miasta otacza i pali.  
 Taki był rozkaz ruskich aniołków i jego czterech pachółków.  
 Naród czeski będzie walczył z obcą przemocą.  
 Narody świata przyjdą im z pomocą i się wyzwoli z sowieckiej niewoli.  
 Między narodami wielka wrzawa bo się szykuje wojna krwawa.  
 Każdy go przeklina. Wolny świat rozbije bandę Kosygina<sup>132</sup>.

<sup>128</sup> W raporcie końcowym sporządzonym przez grupę analityczną z KW MO napisano, że sprawcy nie ustalono. Raport ten powstał 21 października 1968 r. Sprawcę ustalono w listopadzie tego samego roku, AIPN Bi 045/1296, k. 21; por. AIPN Bi 045/1681, k. 182.

<sup>129</sup> AIPN Bi 045/1296, k. 29.

<sup>130</sup> Jest to już formalnie po zakończeniu operacji „Podhale”.

<sup>131</sup> AIPN Bi 045/2012, Meldunki i informacje RSB KPMO w Siemiatyczach za 1958–1974, k. 137.

<sup>132</sup> Ibidem, k. 138.

Jak widać, jest to najbardziej „poetycka” próba protestu przeciw interwencji w Czechosłowacji. W tym samym meldunku podano, że mimo usilnych starań funkcjonariuszy MO, nie udało się ustalić sprawy. W dalszych dokumentach nie ma śladów, aby to się udało.

Oprócz przytoczonych powyżej ulotek, których autorami byli mieszkańcy Białostocczyzny, SB ujawniła ulotki i prasę przywożoną do naszego województwa. Doskonałym przykładem są ulotki znalezione w Zambrowie, w wagonach z węglem, które przyjechały ze Śląska<sup>133</sup>. W wagonach kolejowych znajdowano też „Głos Ludu”<sup>134</sup>. Zdarzały się też nieliczne napisy na murach, np. na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Wesołej<sup>135</sup>.

W raporcie końcowym sporządzonym po operacji „Podhale” uwzględniono również anonimy<sup>136</sup>. Nie miały one związku z interwencją. Były to raczej sprawy sąsiedzkie.

Ogółem w województwie białostockim SB ujawniła cztery ulotki, z czego jedną w sześciu egzemplarzach. W dwóch przypadkach ujawniono sprawców i skazano ich na wyroki pozbawiania wolności. W obu przypadkach zamieniono je na wyroki w zawieszeniu i kuratora sądowego. W przypadkach napisów na murach i anonimów zasądzano podobne wyroki, wszystkie w zawieszeniu.

## Kryptonim „Morwa”

Operacja o kryptonimie „Morwa” miała na celu zabezpieczenie przez siły porządkowe tras przemarszu, miejsc postoju oraz tras zapasowych, którymi miało poruszać się wojsko<sup>137</sup>. W materiałach SB nie zachowały się meldunki opatrzone tym kryptonimem. Informacje o przemarszu oddziałów radzieckich i polskich zamieszczano w meldunkach poprzedzających operację „Podhale” oraz w raportach ogólnych omawiających sytuację.

Przemarsz wojska przez teren województwa odbył się prawie bez zakłóceń. W meldunkach o transporcie wojsk nie podawano szczegółowych

---

<sup>133</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 105–106.

<sup>134</sup> Był to organ prasowy północnomorawskiego KC KPCz, skierowany do mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Gazeta była wydawana w języku polskim, AIPN Bi 045/1681, k. 126.

<sup>135</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 184; por. AIPN Bi 045/1296, k. 26–28.

<sup>136</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 183; por. AIPN Bi 045/1296, k. 22.

<sup>137</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 1–2.

informacji. Zwykle ograniczano się do stwierdzenia, że ruch wojsk przebiega bez zakłóceń, a ludność województwa jest przyjaźnie nastawiona<sup>138</sup>. Jedynym incydentem, jaki się wówczas wydarzył, był wypadek motocyklowy w okolicach wsi Porosły w powiecie białostockim. W jego wyniku dwie osoby zostały poszkodowane. Żołnierze radzieccy – jak wynika z raportu – udzielili rannym pomocy. W dalszej części meldunku jest informacja, że sprawę badała KP MO w Białymstoku<sup>139</sup>.

Większość ruchów wojsk odbywała się nocą. Miało to znaczenie zarówno strategiczne (chęć zachowania tajemnicy wojskowej), jak i logistyczne (problemy z cywilnym ruchem kołowym w ciągu dnia). Oddziały wojskowe przemieszczano transportem kolejowym i drogowym. Prawdopodobne trasy kolejowe to: Ełk – Grajewo – Mońki – Białystok – Bielsk Podlaski – Czeremcha dla jednostek stacjonujących przy północnej granicy Polski z ZSRR; dla jednostek stacjonujących przy wschodniej granicy pierwsza trasa to: Kuźnica – Sokółka – Białystok – Bielsk Podlaski – Czeremcha, druga: Bobrowniki – Białystok – Bielsk Podlaski – Czeremcha. W dokumentach nie ma podanych informacji, aby transport kolejowy odbywał się na linii kolejowej Białystok – Warszawa<sup>140</sup>. Były to jedyne trasy kolejowe, które można było wykorzystać do przemieszczenia dużej liczby oddziałów wojskowych. Przeładunek (o ile był konieczny) oraz główny ruch kolejowy odbywały się przez dworzec Białystok Fabryczny. Miał on potrzebną infrastrukturę i nie przyjmował ruchu pasażerskiego, co czyniło go idealnym do tego typu przedsięwzięcia.

Trasy drogowe były trudniejsze do wytyczenia. Prawdopodobne drogi przemieszczenia to: 1. Gołdap – Olecko – Ełk – Grajewo – Mońki – Białystok; 2. Ełk – Grajewo – Mońki – Białystok; 3. Kuźnica – Sokółka – Białystok oraz 4. Bobrowniki – Białystok i dalej w kierunku Warszawy<sup>141</sup>. Trasy te mogły być wybrane z podobnych powodów co kolejowe. Można nimi było bez problemu przemieścić znaczną ilość wojsk. W dokumentach SB nie zachowały się dokładne informacje o trasach samochodowych i są to jedynie przypuszczenia.

---

<sup>138</sup> Ibidem, k. 100–102; por. K. Sychowicz, *Silni, zwarci, gotowi?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9, 2003, s. 75.

<sup>139</sup> AIPN Bi 047/1475, k. 4; por. AP w Białymstoku, sygn. 792, Informacje..., k. 165, K. Sychowicz, op. cit., s. 76.

<sup>140</sup> Patrz mapa w aneksie. Trasy kolejowe zaznaczono kolorem czarnym.

<sup>141</sup> Patrz mapa. Trasy samochodowe zaznaczono kolorem czerwonym.



## Po „Podhalu”

Oficjalnie operację „Podhale” zakończono 16 września 1968 r.<sup>142</sup> Służba Bezpieczeństwa również po tym terminie notowała wypowiedzi związane z sytuacją w Czechosłowacji. Wyraźnie widać, że w meldunkach więcej miejsca poświęca się V Zjazdowi PZPR, który odbył się w dniach 11–16 listopada 1968 r. Wypowiedzi w większości nie różniły się od tych, które padały podczas operacji „Podhale”<sup>143</sup>.

Na uwagę zasługuje meldunek z Augustowa z 4 listopada. Jest to informacja o rozmowie ostrzegawczej przeprowadzonej z żołnierzem rezerwy. W trakcie interwencji był on w czynnej służbie na terenie Czechosłowacji. Po powrocie do domu opowiadał znajomym o tym, co widział będąc u południowego sąsiada. Jak wytłumaczył, jego dowódca przed zwolnieniem go do cywila nie poinstruował, co ma mówić, więc zrozumiał, że może mówić o wszystkim i każdemu, co widział. Sprawa zakończyła się na rozmowie ostrzegawczej<sup>144</sup>.

Incydent związany z żołnierzem polskim zanotowano również w Hajnówce. Informacja pochodzi z 31 października. Trzy dni wcześniej, 28 października, jeden z mieszkańców Hajnówki, członek PZPR, nazwał okupantem i zaborcą żołnierza, który przyjechał na przepustkę do rodziny. Powodem był fakt służby w Czechosłowacji na ochotnika<sup>145</sup>. O zajściu poinformowano ustnie sekretarza powiatowego PZPR. Nie przekazano notatki pisemnej z braku dowodów rzeczowych. Również świadek nie chciał zeznawać<sup>146</sup>. W dokumentach SB nie ma więcej informacji na temat tej sprawy.

Na prawie całym terenie województwa nie notowano nic, co wiązało się z interwencją w Czechosłowacji. Wyjątkiem są materiały z powiatu hajnowskiego. W meldunkach od 22 października do 4 listopada pojawiają się informacje o nielegalnym obrocie walutą<sup>147</sup>. Część żołnierzy radzieckich wracających z Czechosłowacji chciała pozbyć się części pieniędzy, ewentualnie

---

<sup>142</sup> Ł. Kamiński, G. Majchrzak, op. cit., s. 594.

<sup>143</sup> AIPN Bi 045/697, k. 95–108; por. AIPN Bi 045/708, k. 59–94, AIPN Bi 045/1664, k. 531–552.

<sup>144</sup> AIPN Bi 045/697, k. 105–108.

<sup>145</sup> AIPN Bi 045/1667, Informacje 1967–1971 (KP MO Hajnówka), k. 44.

<sup>146</sup> Ibidem, k. 71.

<sup>147</sup> Ibidem, k. 37–50.

zaopatrzyć się w różnego rodzaju towary<sup>148</sup>. Informacje dotyczą głównie stacji kolejowej w Czeremsze. Za jednego rubla płacono od 6 do 10 złotych<sup>149</sup>. Gdy tylko wykryto takie przypadki, konfiskowano „obcą walutę” i wszczynano „sprawy dewizowe”<sup>150</sup>. Nie podano, jak zakończyły się sprawy i jakie wyroki zapadły.

W pierwszą rocznicę interwencji, 21 sierpnia 1969 r., nie odnotowano jakichkolwiek specjalnych wypowiedzi. Wszelkie opinie, jakie SB zebrała na temat Czechosłowacji, były odpowiedziami na pytania funkcjonariuszy. Wydaje się, że społeczeństwo w rok po interwencji nie przywiązywało wagi do tych wydarzeń<sup>151</sup>. Doskonałym przykładem jest notatka służbowa z Hajnówki z 21 sierpnia 1969 r. Jej autor, porucznik Łomaszewicz, stwierdza, że nikt z pracowników PKP nie rozmawia na temat wydarzeń w Czechosłowacji<sup>152</sup>.

### **Katolicki kler parafialny wobec interwencji w Czechosłowacji**

Kościół katolicki po II wojnie światowej znalazł się w odmiennej sytuacji niż przed wojną. Nowe władze postrzegały Kościół jako poważne zagrożenie i rozpoczęły z nim walkę. Po październiku 1956 r. władze państwowe i partyjne złagodziły dotychczasową politykę wobec Kościoła. Sytuacja ta nie trwała jednak długo. Cała dekada lat 60. upłynęła pod znakiem napięć między Kościołem a władzami państwa<sup>153</sup>.

Podczas interwencji wojskowej w Czechosłowacji Kościół katolicki nie zajął oficjalnego stanowiska. Nie wydano żadnego dokumentu, który by nakazywał określone postępowanie księży na niższych szczeblach hierarchii kościelnej<sup>154</sup>. Biskupi wypowiedali się niezależnie. Bez problemu można zauwa-

<sup>148</sup> Ibidem, k. 39–40.

<sup>149</sup> Ibidem, k. 39. Oficjalny kurs wynosił 1 rubel transferowy za 4,44 złotego transferowego. Taki oficjalny kurs był utrzymywany do 1981 r. Był on ustalany na poziomie centralnym. Źródło: *Historia Polski w liczbach*, Warszawa 2006, s. 586; por. „Monitor Polski”, nr 33, 34, 41, 45, 50.

<sup>150</sup> AIPN Bi 045/1667, k. 40.

<sup>151</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 559–563.

<sup>152</sup> Ibidem, k. 559.

<sup>153</sup> R. Vévoda, *Kościół katolicki w Polsce wobec praskiej wiosny oraz interwencji wojskowej w Czechosłowacji*, [w:] *Wokół Praskiej...*

<sup>154</sup> G. Majchrzak, *Kościół, moralność, polityka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9, 2003, s. 71; por. R. Vévoda, op. cit., s. 84–91.

żyć w ich wypowiedziach potępienie interwencji. Podobnie jak w przypadku opinii wygłaszanych przez społeczeństwo i w przypadku biskupów były one zróżnicowane. Przeważały wypowiedzi potępiające interwencję, choć były i takie, które ją pochwalały. Pomimo tego biskupi zalecali uspokajanie wiernych, czekanie na rozwój wydarzeń i przekonywanie społeczeństwa, że do wojny nie dojdzie<sup>155</sup>. Przyczyn, z powodu których hierarchowie i sam Kościół zajęli takie stanowisko, było kilka. Jedną z nich były stosunki z ówczesną władzą. Druga wynikała z pierwszej: był to strach przed represjami, jakie mogło zastosować państwo wobec Kościoła. Poza tym, jak pisze Grzegorz Majchrzak, nikt w hierarchii kościelnej nie był zainteresowany zaognianiem sporów z państwem<sup>156</sup>. Dodatkowym czynnikiem było „aresztowanie” obrazu Matki Boskiej<sup>157</sup>.

Przed i przez cały czas operacji „Podhale” SB monitorowała wypowiedzi księży na temat sytuacji w Czechosłowacji. Podobnie jak biskupi, kler parafialny nie zajął oficjalnego stanowiska. Wszystkie wypowiedzi były nieoficjalne. Postawę większości przedstawicieli Kościoła doskonale oddaje cytata: „Kler katolicki zajmuje bierną postawę. Nie oznacza to braku zainteresowania wydarzeniami w Czechosłowacji. Zjawiskiem powszechnym w tym środowisku jest słuchanie radia Wolnej Europy”<sup>158</sup>. Podobną postawę przyjął proboszcz parafii w Różanymstoku: „większego zainteresowania wydarzeniami w Czechosłowacji nie wykazał, a raczej stwierdził ogólnie, że pożyjemy to zobaczymy co będzie”<sup>159</sup>.

Podczas rekolekcji dla księży, które odbyły się w Łomży w dniach 19–23 sierpnia, nie stwierdzono żadnych konkretnych „wrogich” komentarzy. Informacje w meldunku można podsumować stwierdzeniem, że „kler nie zajmuje oficjalnego stanowiska”, a opinie wygłaszane przez księży są przede wszystkim negatywne. Popierający interwencję są w mniejszości<sup>160</sup>. Przykładem opinii „pozytywnej” może być wypowiedź proboszcza z parafii w Grodzisku (pow. Dąbrowa Białostocka): „wyraża uznanie i podziw dla ZSRR i pozostałych krajów za odważne wkroczenie i sprawne przepro-

<sup>155</sup> G. Majchrzak, *Kościół...*, s. 71–73; por. R. Vévoda, op. cit., s. 87–96.

<sup>156</sup> G. Majchrzak, *Kościół...*, s. 70.

<sup>157</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 172. Episkopat Polski rozesał do wszystkich parafii list na temat tego wydarzenia. Źródło: AIPN Bi 045/697, k. 16; por. AIPN Bi 045/1681, k. 96–97.

<sup>158</sup> *Ibidem*, k. 168.

<sup>159</sup> AIPN Bi 045/708, k. 72.

<sup>160</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 78–79.

wadzenie całej operacji”<sup>161</sup>. Tego typu opinie mogły być wywołane obawami o bezpieczeństwo Polski. Część kleru, podobnie jak część społeczeństwa, obawiała się, że to wojska NRF wkroczą do Czechosłowacji i powtórzy się sytuacja z 1939 r.<sup>162</sup> Jest to bezpośredni owoc artykułów prasowych, o których pisałem wcześniej. Akcentowały one mocno groźbę powtórzenia się sytuacji z 1939 r., rewizjonizmu zachodnioniemieckiego i zbrojnego konfliktu światowego. Proboszczowie i wikariusze obawiali się tych samych zagrożeń i w podobnych słowach krytykowali decyzje o interwencji, co ich parafianie. Używali również podobnych argumentów do poparcia stanowiska państw socjalistycznych. Nie można też wykluczyć zmanipulowania wypowiedzi.

### **Prawosławie wobec interwencji w Czechosłowacji**

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny po II wojnie światowej znalazł się w podobnej sytuacji jak Kościół katolicki. Z tą jedynie różnicą, że tak jak i inne wyznania mniejszościowe miał stanowić przeciwwagę dla katolików<sup>163</sup>.

W aktach SB z województwa białostockiego zachowała się jedna wypowiedź duchownego prawosławnego. Chodzi o dziekana prawosławnego z Bielska Podlaskiego: „Polska i inne kraje socjalistyczne stały się agresorami. Nikogo obecnie przekonać się nie da, że tylko Izrael jest agresorem. To co się stało może doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Nasz kraj niepotrzebnie uczestniczy w akcji wojskowej na Czechosłowację. Niech by wojska radzieckie zaprowadziły ład i porządek”<sup>164</sup>.

W jednym z meldunków komendy wojewódzkiej znajduje się ta sama opinia z informacją: „W środowisku kleru prawosławnego – brak sprecyzowanych ocen”<sup>165</sup>. Podobnie jak Kościół katolicki, Kościół prawosławny nie zajął oficjalnego stanowiska wobec wydarzeń w Czechosłowacji. Jedyne opinie, jakie zanotowała SB, były całkowicie nieoficjalne.

---

<sup>161</sup> AIPN Bi 045/708, k. 26; por. AIPN Bi 045/1681, k. 9–10.

<sup>162</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 17–18; por. G. Majchrzak, *Kościół...*, s. 70–71.

<sup>163</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 768–771.

<sup>164</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 167.

<sup>165</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 97.

## Świadkowie Jehowy

W materiałach SB dotyczących Czechosłowacji odnalazłem też raporty dotyczące świadków Jehowy. Ten związek wyznaniowy od 1950 r. działał w konspiracji<sup>166</sup>.

W materiałach SB znajdują się informacje o aresztowaniu kilku jego przedstawicieli w powiecie bielskim<sup>167</sup>. Według meldunków z komendy w Bielsku Podlaskim mieli oni zakłócać spokój mieszkańców powiatu. Przy okazji zanotowano, że aresztowani mówili o zbliżającej się wojnie i końcu świata, który miał niebawem nadejść<sup>168</sup>. Część z tych osób była niepełnoletnia, a informacje o ich postępowaniu skierowano do szkoły, do której uczęszczały. Oprócz tego nie ma informacji, aby zastosowano wobec aresztowanych jakiegokolwiek inne środki represji<sup>169</sup>.

Informacje o świadkach Jehowy trudno określić jako stanowisko tej organizacji wobec interwencji. Sam fakt wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji i informacje prasowe miały niewątpliwie wpływ na treść ich wypowiedzi. Całą sytuację należy raczej wiązać z akcją misyjną, jaką mają prowadzić członkowie tego ruchu wśród ludzi, a nie ze stanowiskiem w sprawie Czechosłowacji. Posłużenie się argumentami o wojnie pokrywało się z oczekiwaniami osób, z którymi aresztowani rozmawiali. Mieszkańcy powiatu jak i województwa obawiali się wybuchu wojny. Poza tym to sami mieszkańcy wezwali milicję, aby uporała się z uciążliwymi gośćmi, którzy przeszkadzali w pracach polowych<sup>170</sup>.

## Mniejszość żydowska wobec interwencji w Czechosłowacji

Spółeczność żydowska, która przeżyła na terenie Polski wojnę i repatrianci z ZSRR już w 1944 r. zaczęli pracować nad tym, jak odtworzyć swoje struktury społeczne. Przeszkodziły w tym wydarzenia marca 1968 r., poprzedzające interwencję wojskową w Czechosłowacji<sup>171</sup>.

---

<sup>166</sup> J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3, 2004, s. 42–59.

<sup>167</sup> AIPN Bi 045/1673, k. 102.

<sup>168</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 156.

<sup>169</sup> Ibidem, k. 156–158.

<sup>170</sup> Ibidem, k. 156.

<sup>171</sup> M. Fuks, *Żydzi w Polsce. Dawniej i dziś*, Poznań 2000, s. 117–126.

W materiałach SB pojawiają się wzmianki o stanowisku przedstawicieli mniejszości żydowskiej wobec sytuacji w Czechosłowacji. W meldunku z końca lipca znajduje się informacja, że „mniejszość żydowska” pochwała rozwój sytuacji w Czechosłowacji. Powodem tego jest: „odejście kwestii syjonistycznej na drugi plan w polityce partii”<sup>172</sup> oraz „liczy że Polska może pójść za Czechosłowacją”<sup>173</sup>. W trakcie operacji „Podhale” informacje o mniejszości żydowskiej i jej opiniach pojawiają się bardzo rzadko; w meldunkach z Komendy Wojewódzkiej prawie w ogóle<sup>174</sup>. Przedstawiciele tej mniejszości – jak wynika z raportów – ogólnie potępiają fakt wkroczenia wojsk do Czechosłowacji: „Polacy przestaną mówić że Izrael jest agresorem bo sami się dopuści agresji wobec Czechosłowacji”<sup>175</sup>. Według funkcjonariuszy SB to stanowisko wśród Żydów jest powszechne. Choć podobnie jak w przypadku przedstawicieli innych wyznań nie zanotowano żadnego oficjalnego stanowiska.

## Sprawozdanie

21 października 1968 r. powstało „Sprawozdanie dotyczące wyników ewidencji wrogich faktów i zjawisk zaistniałych na terenie woj. Białostockiego w okresie wydarzeń sierpniowych”<sup>176</sup>. Raport został napisany przez grupę analityczną. Została ona powołana decyzją I zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO do spraw Służby Bezpieczeństwa z dniem 21 sierpnia 1968 r. W jej skład weszło czterech oficerów Służby Bezpieczeństwa: pplk B. Grygoruk<sup>177</sup>, mjr H. Gostomski<sup>178</sup>, kpt. J. Kuźmicki<sup>179</sup> i kpt. S. Stepaniuk<sup>180</sup>. Zadaniem grupy miało być „(...) analizowanie całości materiałów operacyj-

---

<sup>172</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 9–10.

<sup>173</sup> Ibidem.

<sup>174</sup> Ibidem, k. 49–154.

<sup>175</sup> Ibidem, k. 134.

<sup>176</sup> Ibidem, k. 177–195.

<sup>177</sup> Starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa/SB KW MO w Białymstoku.

<sup>178</sup> Kierownik Sekcji 1 – zastępca naczelnika Wydziału „C” (SB) KW MO w Białymstoku.

<sup>179</sup> Zastępca naczelnika wydziału „C”.

<sup>180</sup> Inspektor Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa/SB KW MO w Białymstoku; zob. więcej: *Twarze...*, s. 120.

nych wpływających z jednostek Służby Bezpieczeństwa i Służby MO pod kątem przygotowana wniosków i propozycji w przedmiocie wykorzystania tych materiałów do informacji, pogłębiania rozpoznania określonych osób, grup i środowisk oraz przeciwdziałanie”<sup>181</sup>. Ten sam dokument opisywał, w jaki sposób mają być realizowane powyższe zadania:

1. Całość materiałów operacyjnych dotyczących aktualnych wydarzeń i sytuacji w województwie poszczególne wydziały operacyjne i operacyjno-techniczne oraz RSB i Służba MO przekazuje sukcesywnie w postaci meldunków, doniesień lub notatek do grupy analitycznej. Materiały te po przeanalizowaniu przez grupę analityczną będą zwracane do jednostek zainteresowanych.

2. O szczególnych wydarzeniach i ważniejszych wypadkach kierownicy jednostek Służby Bezpieczeństwa woj. Białostockiego meldują niezwłocznie do kierownika Służby Bezpieczeństwa, a następnie przekazują informacje do wykorzystania grupie analitycznej bądź jednostce zainteresowanej (wydział, referaty SB).

3. Do zaistniałych faktów wrogiej i szkodliwej działalności oraz we wszystkich innych działalnościach operacyjnych decyzje podejmują naczelnicy wydziału – każdy po swoim pionie – i o wynikach bądź przebiegu realizacji zleconych zadań powiadamiają grupę analityczną<sup>182</sup>.

W powyższym fragmencie widać zasady obiegu dokumentów. Meldunki z komend powiatowych trafiają do Komendy Wojewódzkiej, tam są analizowane, po czym są przesyłane z powrotem do komend, które je wysłały. W punkcie drugim „O szczególnych wydarzeniach i ważniejszych wypadkach (...)”<sup>183</sup> znalazły się wytyczne, aby kierownicy poszczególnych jednostek informowali bezpośrednio swoich przełożonych i grupę analityczną. W Komendzie Wojewódzkiej dokumentom zostaje nadany ten sam bieg jak w punkcie pierwszym. Punkt trzeci wskazuje, że podejmowanie decyzji w wypadku zaistnienia „(...) faktów wrogiej i szkodliwej działalności (...)”<sup>184</sup> znajduje się w kompetencjach naczelnika konkretnego wydziału. O wszystkich decyzjach, ich wynikach lub o przebiegu realizowanych działań ma być informowana grupa zajmująca się analizą wydarzeń.

W kolejnym punkcie znajduje się podział pracy, który ma być stosowany przez grupę analityczną:

---

<sup>181</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 47–48.

<sup>182</sup> Ibidem.

<sup>183</sup> Ibidem, k. 48.

<sup>184</sup> Ibidem.

4. Grupa analityczna dokona podziału pracy przyjmując zasadę że:
- a) w godz. 8:00–12:00 każdego dnia dokonuje analizy całości materiałów i wypracowuje wnioski i propozycje,
  - b) opracowuje informacje do MSW i instancji partyjnych oraz dla potrzeb Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa,
  - c) zachowuje ciągłość pracy do godziny 22:00 i analizuje dopływ bieżących materiałów,
  - d) zaprowadzi dokładną ewidencję i zestawienie wrogich faktów i zjawisk w skali wojewódzkiej z jednoczesnym obowiązkiem rejestracji wszystkich osób i wrogich faktów w Wydziale „C” na dotychczasowych zasadach.

Wynikające w tym względzie zadania grupa analityczna będzie przekazywała do jednostek operacyjnych<sup>185</sup>.

Według informacji zawartych w punkcie czwartym dzień pracy oficerów z grupy analitycznej trwał od 8.00 do 22.00, prawdopodobnie niekiedy jeszcze dłużej. Meldunki opracowane przez grupę analityczną wysyłano do MSW. Szczególnie w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji szyfrogramy do ministerstwa wysyłano po 23.00<sup>186</sup>. Zespół analityczny miał również obowiązek prowadzenia dokładnej ewidencji wszystkich zaistniałych faktów. Miała ona posłużyć do nakreślenia dokładnego obrazu sytuacji panującej w województwie oraz rozpoznania osób, grup i środowisk negatywnie nastawionych do interwencji oraz władz PRL.

Raport z akcji „Podhale” został napisany w tydzień po jej zakończeniu i przedstawiony 21 października 1968 r.<sup>187</sup> Jest to zestawienie wszystkich informacji jakie udało się uzyskać od 21 sierpnia do 15 października 1968 r. Znajduje się w nim ogólna ilość materiału operacyjnego. Są w nim także wiadomości o osobach, które zajęły negatywne stanowisko w kwestii interwencji. Podobne sprawozdanie powstało po wydarzeniach z marca 1968 r.<sup>188</sup> Pomagało ono ocenić skalę zjawiska podczas wydarzeń sierpniowych na tle ważnych wydarzeń dla historii Polski.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 1 widzimy, że ilość wystąpień podczas wydarzeń sierpniowych jest mniejsza o 155 w porównaniu z marcem. Jest to spowodowane mniejszą liczbą osób, które zarejestrowała Służba

<sup>185</sup> Ibidem.

<sup>186</sup> Ibidem, k. 54–79.

<sup>187</sup> Ibidem, k. 177–195.

<sup>188</sup> U. Gierasimiuk, *Marzec '68 w Białymstoku. Wybór źródeł*, Białystok 2008, s. 268–274.



**Tabela 1.** Liczba wystąpień odnotowanych przez SB

	Sierpień '68	Marzec '68 <sup>189</sup>
Liczba osób uznanych przez SB jako wrogie	423 (439) <sup>190</sup>	574 (594)
w tym:		
Uznanych jako nowe (wypełniono arkusze ewidencyjne)	280	508
Figuranci spraw	28	22
Księża <sup>191</sup>	80 (48) <sup>192</sup>	–
Osoby znane z wydarzeń marcowych	35	

Bezpieczeństwa. Również liczba osób uznanych za nowe jest o połowę mniejsza niż w marcu 1968 r. Liczba figurantów spraw jest podobna.

W statystyce z marca nie mamy podanej liczby księży, którzy popierali wystąpienia studenckie. Sytuacja ta mogła być spowodowana tym, że informacje na ten temat zostały umieszczone w oddzielnym raporcie. W przypadku wydarzeń sierpniowych mamy podaną liczbę wystąpień księży w jednym dokumencie. Nie możemy też nie założyć, że wystąpień księży w przypadku marca na terenie województwa praktycznie nie było. Nie wszystkie wystąpienia dotyczyły interwencji wojsk Układu Warszawskiego. Jak widać w tabeli, wśród 80 wystąpień, na które Służba Bezpieczeństwa zwróciła uwagę, 48 dotyczy wydarzeń sierpniowych, pozostałe 32 dotyczą innych spraw. 8 wystąpień to „Wypowiedzi atakujące państwo za rzekomy brak wolności”<sup>193</sup>, 6 wypowiedzi krytykuje ustawę o przerywaniu ciąży, jedno pochwała wystąpienia studenckie w marcu<sup>194</sup>.

Ostatni wiersz w tabeli pokazuje, ile osób znanych SB z wydarzeń marcowych wypowiadało się ponownie w sierpniu. Jest to spowodowane po pierwsze tym, że jeszcze trwają wakacje, a po drugie faktem, że środki represyjne stosowane bez Służbę Bezpieczeństwa odniosły zamierzony skutek.

<sup>189</sup> W tabeli brakuje 41 osób, które ustalono na podstawie dokumentów Wydziału „W”. Jest to spowodowane brakiem odpowiednika w sprawozdaniu z 21 października 1968 r.

<sup>190</sup> Liczba w nawiasie to ilość wystąpień z danego okresu. Jest ona większa, ponieważ niektóre osoby z powodu swoich wypowiedzi były uwzględniane dwu- lub trzykrotnie.

<sup>191</sup> W rubryce Marzec '68 nie ma podanej liczby, ponieważ w sprawozdaniu z wydarzeń marcowych przy tej kategorii nic nie podano.

<sup>192</sup> Liczba w nawiasie to wystąpienia księży dotyczące wydarzeń sierpniowych.

<sup>193</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 186.

<sup>194</sup> Ibidem.

W KW MO w Białymstoku zwrócono uwagę na szkoły średnie w „Informacji nr 3” z 31 sierpnia 1968 r.<sup>195</sup> Polecono, aby z powodu zbliżającego się początku roku szkolnego bacznie je obserwować. W meldunkach z następnych dni nie pojawiają się jednak żadne informacje na temat szkół średnich<sup>196</sup>. Studenci wracają na uczelnie dopiero 1 października, wtedy już najgorętszy okres się kończy, a wypowiedzi studentów znajdujących się na terenie województwa od 20 sierpnia do 15 października jest niewiele.

Środki represyjne stosowane przez SB były różne. Poczynając od najczęściej stosowanej rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej, którą mógł przeprowadzić funkcjonariusz SB, milicjant lub też przełożony w zakładzie pracy, poprzez kierowanie spraw do Kolegium Karno-Administracyjnego, kończąc na sprawach, które kierowano do sądu. Tabela pokazuje, jaka forma represji była najczęściej stosowana.

**Tabela 2.** Represje i ich rodzaje

	Sierpień '68	Marzec '68
Ogólna liczba osób, względem których zastosowano represje	93	144
w tym:		
Ogólna liczba rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych	86	121
w tym:		
Przeprowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa	50	74
Przeprowadzonych przez Milicję Obywatelską	26	24
Przeprowadzonych przez kierowników zakładów pracy	10	5
Przeprowadzonych przez inne osoby <sup>197</sup>	–	18
Ukarania w Kolegium Karno-Administracyjnym	4	14
Sprawy w sądzie	3	–

93 i 144 są to liczby osób, w stosunku do których zdecydowano się na taką formę działania. W innych przypadkach zdecydowano się na obserwację, czyli taka osoba pozostawała „(...) w operacyjnym zainteresowaniu”<sup>198</sup>.

<sup>195</sup> AIPN Bi 047/1475, k. 5–6.

<sup>196</sup> Ibidem, k. 9–13.

<sup>197</sup> Są to rozmowy przeprowadzone przez takie osoby, jak oficerowie operacyjni WSW, WOP i przez różnego rodzaju instytucje partyjne.

<sup>198</sup> AIPN Bi 045/1664, k. 509.

W niektórych przypadkach rezygnowano tymczasowo z podejmowania jakichkolwiek działań ze względu na konspirację źródła lub też niski poziom intelektualny osób, które się wypowiadały.

Niezależnie od stosowanych represji SB sporządzała specjalne informacje, które kierowała do komitetów powiatowych i Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz – jeśli zaistniała taka potrzeba – do kierowników zakładów pracy. Była to skuteczna metoda „temperowania” członków partii i pracowników, którzy wypowiadali się niezgodnie z oficjalnie przyjętą wersją wydarzeń. Liczbę tych informacji pokazuje poniższa tabela.

**Tabela 3.** Informacje skierowane przez SB do PZPR

	Sierpień '68	Marzec '68
Ogólna liczba informacji przekazanych do PZPR i innych organizacji	55	121
w tym:		
Informacje przekazane do KW PZPR	29	64
Informacje przekazane do KP PZPR	15	21
Informacje przekazane do zakładów pracy	11	13
Informacje przekazane do innych organizacji <sup>199</sup>	–	23

Czasem skierowanie informacji do zwierzchnika partyjnego w zakładzie pracy dawało o wiele lepsze rezultaty niż rozmowa na komisariacie. Działo się tak, ponieważ osoba zagrożona utratą przywilejów lub pomijana przy awansach następnym razem nie ryzykowała z zasady wypowiedzi niezgodnej z oficjalną wersją rozpowszechnianą przez partię. Zdarzały się też przypadki odstępowania od informacji lub łagodzenia kary. Działo się tak, ponieważ osoba była np. zasłużonym członkiem PZPR<sup>200</sup>.

Przeciwdziałanie aparatu SB nie ograniczało się tylko do wyżej wymienionych działań represyjnych. Aparat bezpieczeństwa prowadził też sprawy operacyjne. W czasie „wydarzeń marcowych” było ich 25<sup>201</sup>, w czasie „wydarzeń sierpniowych” – 44. Wśród nich były i takie, które zapoczątkowano w marcu 1968 r. W siedmiu przypadkach możemy jasno stwierdzić, że chodzi o wydarzenia marcowe, ponieważ taka informacja znajduje się w opisie

<sup>199</sup> Są to organizacje nieuwzględnione w sprawozdaniu z wydarzeń sierpniowych, takie jak: ZSL, SD itp.

<sup>200</sup> AIPN Bi 045/1667, k. 71.

<sup>201</sup> U. Gierasimiuk, op. cit., s. 271.

sprawy. W kolejnych trzech chodzi o „działalność syjonistyczną”<sup>202</sup> – termin spotykany w aktach dotyczących wydarzeń marcowych. W aktach z akcji „Podhale” pojawia się on jednak bardzo rzadko.

Jedna sprawa jest wyjątkowo interesująca. Nosi numer 7503/68. Została założona w już marcu 1968 r. Z obu sprawozdań dowiadujemy się, że chodzi o repatrianta z Izraela utrzymującego kontakty z byłą ambasadą tego państwa w Warszawie, który wyraża poglądy syjonistyczne<sup>203</sup>. W sprawozdaniu z sierpnia jest zanotowana informacja o proponowanej współpracy z obcym wywiadem<sup>204</sup>. Nie ma niestety informacji, co działo się dalej.

W sprawozdaniach pojawia się też informacja na temat klasy społecznej i wykształcenia figurantów spraw.

**Tabela 4.** Struktura społeczna spraw prowadzonych przez SB

	Sierpień '68	Marzec '68
Ogólna liczba prowadzonych spraw	44 <sup>205</sup>	25
w tym:		
Sprawy bez figurantów	4	4
Sprawy z figurantami	40	21
<b>Klasa społeczna</b>		
Inteligencja pracująca <sup>206</sup>	29 (5)	13
Robotnicy	10	6
Chłopi	1	2
<b>Wykształcenie</b>		
Wyższe	6	7
Średnie	26	9
Podstawowe	8	5

Dane przytoczone powyżej pokazują, że ilość rejestrowanych wypowiedzi w sierpniu była podobna to tej z marca. Powodem, dla którego negatywnych komentarzy pod adresem władzy było mniej, był zapewne fakt,

<sup>202</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 188.

<sup>203</sup> U. Gierasimiuk, op. cit.

<sup>204</sup> AIPN Bi 045/1681, k. 188.

<sup>205</sup> Wliczone są tu również sprawy, których nie wyjaśniono podczas wydarzeń marcowych, a które znalazły się w sprawozdaniu z akcji „Podhale”.

<sup>206</sup> W nawiasie podano liczbę studentów.

że wydarzenia sierpniowe nie dotyczyły bezpośrednio społeczeństwa województwa. Drugim powodem były działania SB, które przyniosły pewien skutek – tylko 35 osób wypowiedało się w marcu i sierpniu, za to zarejestrowano około 400 nowych, negatywnie nastawionych obywateli do działań partii.

Reakcja ludności na wkroczenie do Czechosłowacji wojsk i transport wojska przez teren województwa była logiczna. Większość z tych osób doskonale pamiętała II wojnę światową i wydarzenia, które ją poprzedzały. W połączeniu z oficjalnym stanowiskiem partii ludność mogła być przekonana o możliwości wybuchu konfliktu na skalę światową.

Analizując materiały pozostawione przez SB można odnieść wrażenie, że większość była jej przeciwna. Według mnie nie jest to poprawny wniosek. Najważniejszy powód, to że SB miała się skupić już na osobach znanych z negatywnego stanowiska do władz państwowych i monitorować oraz notować te przypadki. Osoby, które popierały interwencję, nie były po prostu w zainteresowaniu SB<sup>207</sup>. Druga sprawa, to objętość samych raportów, które przesyłano z komend powiatowych do wojewódzkich i dalej. Na poziomie KW MO nie uznawano wszystkich informacji za ważne, stąd powstawały różnice między raportami z poszczególnych szczebli, podobnie mogło być na poziomie centralnym<sup>208</sup>.

## **Białystok Region in the face of the “Prague Spring” of 1968.**

### **Code name “Podhale”**

#### **Summary**

We learn from the materials left by SB (Security Service) and KW PZPR (Province Committee of the Polish United Workers' Party) how the society reacted to the news about the Warsaw Pact forces invading Czechoslovakia. A typical behavior was buying out large amount of food for substantial amount of money. It is proved, among the others, by bustle in PKO's agencies (General Savings Bank) and sale reports from the shops themselves. After the news was broadcast, there appeared flyers against the intervention written by the Białystok Province inhabitants. A basic form of protest were spoken opinions condemning the intervention. Apart from them, positive comments appeared too. They are likely to have been partly caused by official information broadcast by the mass media.

---

<sup>207</sup> AIPN Bi 045/1672, k. 161.

<sup>208</sup> Z tego powodu uważam, że teza Grzegorza Majchrzaka o tym, że władzom partyjnym przekazywano, częściowo, to co chciała wiedzieć, jest błędne. Dla porównania zobacz: G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”...*, s. 108–109.

People's reaction to the troops invading Czechoslovakia and the army's transport through the Province area was obvious. Most people clearly remembered the World War II and the preceding events. Bearing in mind the official attitude of the party, people could be convinced about the possibility of the outbreak of a global conflict.

Analyzing materials left by the Secret Service, it may be concluded that the majority of people were against it. In my opinion, it is not a right conclusion. The most important proof is the fact that SB's task was to focus on those who had already been known for their negative attitude to the state authorities, and monitor and record cases of their negative attitude.

### **Белосточчина перед лицом “Пражской весны” 1968 г. Криптоним “Подгалье”**

#### **Резюме**

Из материалов, оставленных Службой безопасности (СБ) и ВК ПОРП, узнаём как общество реагировало на известие о входе войск Варшавского договора в Чехословакию. Характерным был выкуп продуктов питания в значительных количествах и за значительные суммы. Об этом свидетельствует, в частности, оживление в отделениях Польской сберегательной кассы (ПСК) и рапорты о продаже из самих магазинов. После этого сообщения появились также листовки против интервенции, авторами которых были жители воеводства. Основной формой протеста были устные высказывания, осуждающие интервенцию. Вместе с ними появились положительные комментарии. Они были по-видимому частично вызваны официальными сведениями, которые звучали в средствах массовой информации.

Реакция населения на вход войск в Чехословакию и транспорт частей через территорию воеводства была очевидная. Большинство из них отлично помнило вторую мировую войну и события, которые ей предшествовали. Учитывая официальную позицию партии, население могло быть убеждено о возможности вспышки конфликта мирового масштаба.

Анализируя материалы, оставленные Службой безопасности, можно получить впечатление, что большинство было против интервенции. По-моему, это неправильный вывод. Самое важное доказательство это факт, что СБ должна была сосредоточить внимание на людях уже известных отрицательным отношением к государственным властям и контролировать, а также отмечать случаи их отрицательного отношения.

